

Cogito POLONIA dla I

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



POLONIA czyta
RAZEM!
– superprojekt młodych

Dziennikarskie
DEBIUTY
– wywiady uczniów
z polonijnych szkół

INFORMACJE
o **obozach**
naukowych,
konkursach
literackich
dla młodzieży

DO POLSKIEJ SZKOŁY:
Piszemy recenzję!
– warsztaty dla uczniów

Film i kino – przydatne
materiały na egzaminy

Zadania z treści
„Pana Tadeusza”

Cuda Polski
– 16 niezwykłych miejsc

Frazeologizmy o pracy

Quiz z wiedzy o polskiej
kulturze i sztuce

Dzień dobry, kochana Polonio!

Zapraszamy do lektury 8. e-wydania „Cogito dla Polonii”, pełnego polskiej kultury i projektów, które realizuje młodzież polonijna. Piszemy o polskim kinie – te wiadomości są niezbędne w przygotowaniach do egzaminów z języka polskiego. Podziwiamy sztukę artysty, którą zachwyciły się największe muzea na świecie. Polecamy quiz z wiedzy o polskiej kulturze. Doradzamy, jakie podcasty pokazują prawdziwe życie Polonii. Zapraszamy też na warsztaty dziennikarskie, podczas których zdradzamy tajniki dobrej recenzji. Dajemy wskazówki, jak napisać ciekawe przemówienie. Na lekcję polskiego – zadania z „Pana Tadeusza”, które pomogą uczniom sprawdzić, ile pamiętają z lektury. Wyjaśniamy frazeologizmy związane z pracą. A w wolnym czasie zapraszamy w podróż do 16 niezwykłych miejsc w Polsce, które znalazły się na prestiżowej liście Cuda Polski 2025. Sprawdźcie też koniecznie, jak polonijni uczniowie wypadli w roli dziennikarzy. Naszym zdaniem – wspaniale!

Zapraszam do czytania,
Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 8. numerze:

4 Newsy dla Polonii

Zachęcamy do udziału w konkursach „MAM W SERCU POLSKĘ”, „Piękno Spadających Liści”, a także Literatury i Języka Polskiego. Informujemy o rekrutacji na obozy naukowe dla uzdolnionej młodzieży polonijnej. Piszemy o VII Międzynarodowym Dniu Edukacji Polonijnej w Kiszyniowie.

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.uw.edu.pl.

10 Polskość ogrzewa nam serca

WERONIKA MARIA KOZŁOWSKA uczy się w SZKOLE POLSKIEJ IM. JOACHIMA LELEWELA PRZY AMBASADZIE RP W BRUKSELI. Jej pasją jest szermierka i nauka języków obcych. Dla nas przeprowadziła wywiad z POLĄ KOZIKOWSKI.



12 W przyrodę trzeba się wsłuchać

Mówi LIWIA PAWŁOWSKA, laureatka głównej nagrody w międzynarodowym konkursie WILDLIFE PHOTOGRAPHER OF THE YEAR w kategorii YOUNG POSITIVE IMPACT.

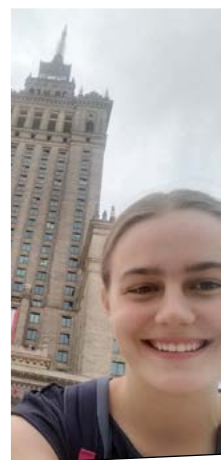


14 Polska sztuka jest OK!

Poznajcie twórczość wybitnego artysty, który jako pierwszy Polak miał wystawę indywidualną w prestiżowej Galerii Guggenheima w Nowym Jorku!

6 Działam na rzecz Polonii

„Nasz projekt udowodnił, że literatura zbliża, inspirowa i bawi – niezależnie od miejsca zamieszkania” – pisze JOANNA KOLASIŃSKA, absolwentka POLSKIEJ SZKOŁY DUBLIN 15 IM. MARKIEWICZÓW W IRLANDII, współpomysłodawczyni i koordynatorka akcji „Małe Litery, Wielkie Dzieci”.



8 Czas na debiut dziennikarski!

Wywiad z ROBERTEM MICHALIKIEM, choreografem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Maki”, przeprowadziła NATALIA SOBÓL, uczennica II klasy liceum w POLSKIEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ IM. ALEKSANDRA JANTY-POŁCZYŃSKIEGO W LAKEWOOD w Stanach Zjednoczonych.



Działasz na rzecz Polonii?
Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem.
Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

15 Jak dobrze znasz polską kulturę?

Oto quiz, dzięki któremu zrozumiesz, że polska sztuka i muzyka są OK.

16 Przepis na przemówienie

Każdy uczeń powinien umieć napisać tekst, który może być wygłoszony. To wcale nie jest takie proste!

19 Frazeologizmy o pracy

W języku polskim istnieje ich wiele. Biermy się więc do roboty.☺

20 Polski film – ważny temat!

„Będę mówił po polsku, bo chcę powiedzieć to, co myślę, a myślę zawsze po polsku” – tymi słowami Andrzej Wajda rozpoczął przemówienie, odbierając w 2000 roku Oscara za całokształt twórczości. Dziś jego filmy i nazwisko są obecne także w salach lekcyjnych, gdzie polscy uczniowie uczą się języka ojczystego, historii i kultury poprzez kino.

24 Piszemy recenzję filmową

Warto wiedzieć, jak ją dobrze i ciekawie napisać. Choćby po to, aby recenzję swojego ulubionego filmu przysłać do „Cogito dla Polonii” i zadebiutować w roli krytyka filmowego.

Zapraszamy do współpracy! Czekamy na Wasze prace i teksty. Przysyłajcie je mailem do redakcji: cogito@cogito.com.pl. Każdemu nauczycielowi i uczniowi wystawimy zaświadczenie o publikacji w „Cogito dla Polonii”.

26 „Pan Tadeusz” w zadaniach

Sprawdź, czy dobrze pamiętasz lekturę.

28 16 supermiejsc, które zachwycają!

Myślisz, że znasz Polskę? Poczekaj, aż zobaczysz Krainę Wygasłych Wulkanów, Zatopiony Las nad Bałtykiem czy sztolnię, w której można pływać łodzią...

30 Polacy Światu

Projekt, realizowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, to nie tylko kronika sukcesów Polaków poza granicami kraju, ale przede wszystkim opowieść o ludziach, którzy uczą się łączyć dwa światy: ten, z którego pochodzą, i ten, w którym żyją.



Jeśli masz młodszego rodzeństwo, powiedz mu o „Kumplu dla Polonii”. To pismo dla dzieci polonijnych z całego świata w wieku 6–10 lat. Znajdziecie w nim ciekawe artykuły i cenne pomoce do nauki języka polskiego.

Zapraszamy: www.pbc.uw.edu.pl



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

Koordinator projektu:

prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna:

Ola Siewko

Skład i opracowanie graficzne:

Ilustracja Dorota Domagała

Okladka: Monkey Business Images/Shutterstock.com

Zdjęcia: Shutterstock.com, domena publiczna/Wikimedia Commons

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04-076 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Juliusza Słowackiego 28
05-800 Pruszków



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

V. KONKURS LITERACKI "PIĘKNO SPADAJĄCYCH LIŚCI"

DO 30 GRUDNIA 2025

prześlij nam 3 swoje wiersze
lub 1 utwór pisany prozą (maks. 15 stron)
mdurman@charsznica.pl

Wyniki w lutym 2026
Szczegółowe informacje: tel. 530 911 913

ZAPRASZAMY!!!

www.gok.charsznica.pl



V Konkurs Literacki „Piękno Spadających Liści”

Gminny Ośrodek Kultury w Charsznicy ogłasza piątą edycję konkursu skierowanego do osób tworzących w języku polskim. Konkurs ma charakter otwarty, zaproszone do wzięcia udziału są zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe.

Termin dostarczania prac konkursowych na adres e-mail: mdurman@charsznica.pl upływa **30 grudnia 2025 roku**. W przypadku wysyłania prac pocztą tradycyjną decyduje data stempla pocztowego.

Zadanie konkursowe: należy przesłać 3 wiersze swojego autorstwa lub 1 utwór pisany prozą (tematyka dowolna, maks. 15 stron). Nadesłane wiersze i utwory nie mogą być wcześniej publikowane w formie drukowanej ani nagradzane w innych konkursach. Nagrody będą przyznawane w kilku kategoriach wiekowych. Na autorów najlepszych prac czekają dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Regulamin i szczegółowe informacje:

<http://www.gok.charsznica.pl/news,465,v-konkurs-literacki-piekno-spadajacych-lisci-20252026.html>

XVI KONKURS LITERATURY I JĘZYKA POLSKIEGO

Konkurs ten organizowany przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą we współpracy z Komitetem Głównym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Daje uczniom polonijnym możliwość:

- lepszego poznania swoich korzeni,
- zmierzenia się z ciekawymi zadaniami konkursowymi, które pozwolą wykazać się swoją wiedzą i umiejętnością interpretowania tekstów literackich,
- sprawdzenia swojej wiedzy za pomocą nowoczesnego systemu nauki online,
- wzięcia udziału w fascynującej przygodzie, która może doprowadzić do finału Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, a tym samym zapewnić indeksy prestiżowych polskich uczelni.

Zachęcamy więc do udziału wszystkich polskich uczniów szkół średnich (15–19 lat) mieszkających i uczących się poza granicami kraju.

Laureaci i finaliści konkursu otrzymują wolny wstęp na studia na kierunku filologia polska na wybranym uniwersytecie i pięcioletnie stypendium Rządu RP.

Zgłoszenia należy przesyłać mailowo na adres: konkurs@orpeg.gov.pl do 26 listopada 2025 roku.

Lista lektur, harmonogram, deklaracja zgłoszeniowa oraz wskazówki dla uczniów i nauczycieli dostępne są na stronie: www.orpeg.pl w zakładce „Aktualności”.

OBOZY NAUKOWE DLA UZDOLNIONEJ MŁODZIEŻY 2025 – REKRUTACJA NADAL TRWA!



Masz polskie pochodzenie? Interesujesz się medycyną lub naukami przyrodniczymi? Marzysz o studiach w Polsce? **Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli SWP** zaprasza młodzież polskiego pochodzenia mieszkającą na stałe w **Ukrainie, na Litwie, w Łotwie, Estonii, Białorusi, Rumunii lub Mołdawii** oraz w **innych krajach świata** do udziału w wyjątkowym projekcie edukacyjnym, który obejmuje **siedmiodniowe obozy naukowe**. Podczas pobytu uczestnicy rozwiną znajomość języka polskiego, zdobędą podstawy wiedzy z biologii, chemii i fizyki, wezmą udział w zajęciach przygotowujących do studiów medycznych, poznają rówieśników z innych krajów i środowiska akademickie w Polsce.

Uczestnicy obozu biorą udział w zajęciach przyrodniczych na wydziałach Biologii, Chemii, Fizyki, Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii oraz Lekarskim Uniwersytecie Jagiellońskim.

W rekrutacji udział mogą wziąć osoby w wieku 15–18 lat, które mają polskie pochodzenie, uczęszczają do szkoły polskiej działającej za granicą (np. sobotniej lub społecznej), interesują się naukami przyrodniczymi lub planują studia medyczne, a także znają język polski w stopniu umożliwiającym udział w zajęciach.

ZAPISY: <https://odnswp.pl/.../obozy-naukowe-dla-mlodziezy.../>

fot. materiały promocyjne



KONKURS DZIENNIKARSKI „Cogito dla Polonii” i „Kumpla dla Polonii” ROZSTRZYGNIĘCIE!



VII MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ EDUKACJI POLONIJNEJ w Kiszyniowie!

NIE PRZEGAP!

7 grudnia 2025 roku nauczyciele, uczniowie i przedstawiciele środowisk polonijnych z całego świata spotkają się w stolicy Mołdawii oraz online, by rozmawiać o nauczaniu języka polskiego poza granicami kraju. Wydarzenie organizuje **Polish Academy of Social Sciences and Humanities in London**. To **wykłady, panele dyskusyjne oraz konkursy międzynarodowe** wspierające rozwój uczniów i nauczycieli. Wydarzenie będzie także przestrzenią prezentacji dobrych praktyk, wymiany doświadczeń i budowania współpracy między środowiskami polonijnymi z różnych zakątków świata.
Szczegółowy program na:
www.passhlondyn.eu

POZNAJCIE LAUREATÓW KONKURSU DZIENNIKARSKIEGO DLA POLONIJNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY OGŁOSZONEGO W NUMERACH 6/2025 „COGITO DLA POLONII” I „KUMPLA DLA POLONII”.

KATEGORIA DZIECI

- I miejsce – Lily Paluch (PSD im. H. Sienkiewicza w Nowym Jorku) i Oliwier Nowak (Irlandia)
II miejsce – Nataniel Cywiński (PSD im. H. Sienkiewicza w Nowym Jorku) i Jakub Fuks (Polska Szkoła im. J. Korczaka w Reykjaviku)
III miejsce – Kateryna Urbańska (Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu) i Józio Kwiatkowski (Stany Zjednoczone)

KATEGORIA MŁODZIEŻ

- I miejsce – Weronika Kozłowska (Szkoła Polska im. Joachima Lelewela przy Ambasadzie RP w Brukseli) i Natalia Soból (Polska Szkoła Doksztalająca im. Aleksandra Janty-Pończyńskiego w Lakewood w Stanach Zjednoczonych)
II miejsce – Orouba Day (Szkoła Polska w Heraklionie) i Filip Skoczeń (Polska Szkoła im. Jana Brzechwy w Tinley Park w Stanach Zjednoczonych)
III miejsce – Blanka Amaya Pustuła (Polska Szkoła przy Ambasadzie RP w Madrycie), Zuzanna Rutkowski (Polska Szkoła im. Henryka Sienkiewicza Edmonton w Kanadzie) i Szymon Kamiński (Polska Szkoła im. św. Kazimierza Królewicza w Newark, NJ)

Wyróżnienie specjalne: **Viktoryia Astapchenia (Białoruś), Ksenia Feldman (Białoruś)**

GRATULUJEMY!

Laureatów prosimy o kontakt z redakcjami „Kumpla dla Polonii” (redakcja@kumpel.com.pl) i „Cogito dla Polonii” (cogito@cogito.com.pl) w celu podania adresów do wysyłki nagród.

KONKURS

Mam w sercu
Polskę!



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE „MAM W SERCU POLSKĘ!”

„Cogito dla Polonii” i „Kumpel dla Polonii”
zapraszają do konkursu uczniów polskich szkół poza granicami kraju.

**Opowiedz nam, co czujesz, kiedy myślisz o Polsce.
Co sprawia, że tęsknisz za nią? Dlaczego czujesz się Polką czy Polakiem?**

Czekamy na Wasze wypowiedzi (do 3000 znaków) **do 8 grudnia 2025 roku**.

Zgłoszenie konkursowe należy przysyłać na adres: cogito@cogito.com.pl
lub redakcja@kumpel.com.pl (w temacie: **MAM W SERCU POLSKĘ!**).

Spośród nadesłanych zgłoszeń wybierzemy najciekawsze, które nagrodzimy książkami, gramami oraz publikacją na łamach e-magazynów „Cogito dla Polonii” oraz „Kumpel dla Polonii”.

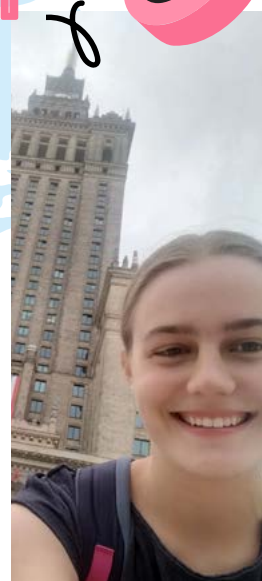
Uczestnik konkursu musi posiadać zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na uczestnictwo w konkursie oraz na przetwarzanie jego danych osobowych do celów związanych z przeprowadzeniem konkursu, publikacji listy zwycięzców, przyznaniem i wydaniem nagród (formularz zgód dostępny w regulaminie).

Regulamin konkursu na stronie: bractwogutenberg.pl.

„MAŁE LITERY, WIELKIE DZIECI” – GDY POLONIA CZYTA RAZEM



„Jak połączyć dzieci z różnych kontynentów jednym opowiadaniem? Wystarczy książka, mikrofon i miłość do języka polskiego. Nasz wyjątkowy projekt udowodnił, że literatura zbliża, inspirowa i bawi – niezależnie od miejsca zamieszkania” – pisze **Joanna Kolasińska**, absolwentka **Polskiej Szkoły Dublin 15 im. Konstancji i Kazimierza Markiewiczów w Irlandii**, współpomysłodawczyni i koordynatorka projektu „Małe Litery, Wielkie Dzieci”.



Mieszkam w Irlandii od 11 lat. Teraz studiuję biologię, chemię i pedagogikę na Maynooth University. Po ukończeniu studiów będę uczyła biologii i chemii w szkole średniej. „Małe Litery, Wielkie Dzieci” to mój pierwszy duży projekt. Stworzyłam go z koleżankami z Anglii, Włoch i ze Stanów Zjednoczonych, aby przedstawiać piękno i bogactwo polskiej kultury młodemu pokoleniu Polonii. Czuję, że dzięki temu mogę wspierać i wzbogacać edukację polonijną poprzez tworzenie różnorodnych możliwości rozwoju, tak jak robili to moi nauczyciele. Dzięki „Małym Literom” nauczyłam się mówić o tym, co robię, i to głośno, stąd artykuł w „Cogito dla Polonii”. Jeśli robi się coś dobrego, warto powiedzieć o tym innym. Może też ich to zafascynuje?! Nauczyłam się też współpracy. Nic tak nie rozwija umiejętności jak wspólna praca szkół z dwóch kontynentów. Działanie na rzecz Polonii jest dla mnie bardzo ważne. Poprzez moje inicjatywy mam nadzieję zbliżyć ojczyznę do mojego środowiska polonijnego, pomimo że dzieli nas kilkaset kilometrów.



Międzynarodowy projekt czytelniczy zrealizowały dzieci ze szkół polonijnych w Anglii, Irlandii, Stanach Zjednoczonych i we Włoszech.

Choć uczestnicy projektu „Małe Litery, Wielkie Dzieci” działali w różnych częściach świata – od Stanów Zjednoczonych, przez Irlandię i Wielką Brytanię, po Włochy – połączyła ich ta sama pasja: miłość do języka polskiego i ciekawość rodzimej kultury. Celem projektu było nie tylko promowanie czytelnictwa i języka polskiego poza granicami kraju, lecz także budowanie więzi wśród młodej Polonii. Poprzez wspólne działania uczniowie odkrywali, że mimo odległości łączy ich wspólna historia, język i wyobraźnia. A ponieważ nic tak nie jednoczy jak czytanie – pomysłodawczynie postawiły właśnie na literaturę.

W ramach projektu uczestnicy poznali piękną legendę „**O wrocławskich krasnalach**”. Każda ze szkół biorących udział w przedsięwzięciu wybrała fragment tekstu, który dzieci przeczytały i nagrały. Z tych nagrań powstał audiobook, który stał się symbolem współpracy i zaangażowania – stworzyły go młode głosy z sześciu różnych zakątków świata, brzmiące razem jak jedna opowieść.



fot. archiwum prywatne, Darko 1981/Shutterstock.com

W projekcie uczestniczyły szkoły polonijne:

Szkoła Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w New Britain, Connecticut, USA

Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki w Wallington, New Jersey, USA

Polska Szkoła Akademia Języka Ojczystego w Sheffield, UK

Polska Szkoła Sobotnia im. Jana Brzechwy w Stratford Upon Avon, UK

Polska Ludoteka Rodzinna w Campiglia dei Berici, Włochy

Polska Szkoła Dublin 15 im. Markiewiczów w Dublinie, Irlandia

Dzieci nie tylko nagrywały odpowiednie części legendy – z pasją prezentowały ją młodszym kolegom w swoich szkołach. Wspólna praca nad audiobookiem rozbudziła wyobraźnię i chęć tworzenia, a dla tych, którzy wolą mówić obrazem niż słowem, przygotowano **konkurs plastyczny** inspirowany legendą o krasnalach. Prace zachwyciły pomysłowością i kolorami – od klasycznych ilustracji po nowoczesne kolaże, wszystkie tętniły energią i dziecięcą fantazją. Dla niektórych uczestników fascynujące było poznawanie procesu nagrywania audiobooka, dla innych – odkrywanie świata legend. Każdy znalazł coś dla siebie.



Najważniejsze efekty trudno uchwycić na zdjęciach – to poczucie wspólnoty, duma z języka polskiego i wiara w to, że nawet najmłodszy mogą tworzyć coś wielkiego.



Projekt połączył uczestników po obu stronach oceanu!

Jak przyznają organizatorki, entuzjazm młodych uczestników był niezwykle zaraźliwy. „To wspaniałe uczucie widzieć, jak dzieci z różnych krajów łączy wspólna pasja. Nasz projekt połączył uczestników po obu stronach oceanu!” – mówią z dumą. Sukces pierwszej edycji sprawił, że **„Małe Litery, Wielkie Dzieci”** nie kończą swojej przygody – już planowane są kolejne edycje, w których młodzi Polacy ponownie wyruszą w literacką podróż pełną wyobraźni, języka i wspólnoty.

Rezultaty projektu można oglądać w mediach społecznościowych „Małe Litery, Wielkie Dzieci”, gdzie zamieszczono zarówno nagrania, jak i prace konkursowe. Ale najważniejsze efekty trudno uchwycić na zdjęciach – to poczucie wspólnoty, duma z języka polskiego i wiara w to, że nawet najmłodszy mogą tworzyć coś wielkiego.

„Małe Litery, Wielkie Dzieci” pokazują, że czytanie może być przygodą, która łączy serca i kontynenty. Bo kiedy dzieci sięgają po książki – świat staje się trochę bliższy, a język polski brzmi jeszcze piękniej.



Wspólna praca nad audiobookiem rozbudziła wyobraźnię i chęć tworzenia, a dla tych, którzy wolą mówić obrazem niż słowem, przygotowano konkurs plastyczny inspirowany legendą o krasnalach.

Jesteśmy dumni z Asi!

Nasi młodzieżowi korespondenci polonijni tak wspaniale działają na rzecz Polonii! JOANNA KOLASIŃSKA, będąc uczennicą Polskiej Szkoły Dublin 15 im. Markiewiczów, publikowała swoje niezwykle opowiadania na łamach „Cogito dla Polonii”. A teraz udowadnia, że pasja, pomysłowość i miłość do języka polskiego potrafią przekraczać oceany. Projekt, którego jest koordynatorką, to wspaniały przykład, jak literatura może stać się mostem między młodymi ludźmi rozsianymi po całym świecie. Dzięki inicjatywie Asi dzieci z różnych krajów mogły wspólnie tworzyć, czytać i przeżywać radość płynącą z języka ojczystego. To nie tylko projekt edukacyjny — to PIĘKNA LEKCJA EMPATII, WSPÓŁPRACY I MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓLNOTY SERC. Brawo Asia! Jesteś inspiracją dla młodej Polonii!





Wywiad z **Robertem Michalikiem**, choreografem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Maki”, przeprowadziła **Natalia Soból**, uczennica II klasy liceum w **Polskiej Szkole Doksztalającej im. Aleksandra Janty-Półczyńskiego w Lakewood** w Stanach Zjednoczonych, laureatka I miejsca w konkursie dziennikarskim „Cogito dla Polonii”.

TANIEC, KTÓRY ŁĄCZY POKOLENIA

Natalia Soból: Panie Robercie, jest Pan choreografem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Maki” przy Polskiej Szkole w Lakewood. Jak zaczęła się Pana przygoda z tańcem?

ROBERT MICHALIK: Moja przygoda z tańcem ludowym zaczęła się w trakcie studiów na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Mieliśmy zajęcia z rytmiki i tańca, które prowadziła pani Barbara Janowska – ówczesna choreografka Zespołu Tańca Ludowego AWF „Krakowiak”. To właśnie ona już na pierwszych zajęciach dostrzegła we mnie potencjał i namawiała, żebym przyszedł na próbę zespołu. Traktowałem to początkowo jako żart. Długo się wahałem, aż w końcu dałem się namówić koledze, który chciał zobaczyć, czy „faktycznie tańczy tam tyle fajnych dziewczyn”. Poszedłem z nim... i teraz najciekawsze – on pojawił się tylko raz, i nigdy więcej nie wrócił, a ja... zakochałem się w tańcu ludowym i tak trwa to do dziś! Od tamtej pory taniec ludowy stał się moją największą pasją.

Największą satysfakcję czuję, gdy byli tancerze wracają po latach i z dumą wspominają występy, stroje i emocje, jakie przeżywali na scenie.

Co sprawiło, że zdecydował się Pan kontynuować tę pasję w Stanach Zjednoczonych?

Po prostu nie potrafiłem żyć bez tańca! Gdy po przeprowadzce do Stanów rozpocząłem pracę w Polskiej Szkole Doksztalającej im. Aleksandra Janty-Półczyńskiego w Lakewood, brakowało mi ruchu i artystycznej energii. W 2004 roku w naszej szkole pojawił się pomysł stworzenia dziecięcego zespołu tanecznego. Od razu zgłosiłem się do pomocy i wspólnie z grupą pasjonatów powołaliśmy do życia Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Maki”. Początkowo byłem asystentem choreografa, a od 2009 roku samodzielnie prowadzę grupę.



fot. archiwum prywatne

Co jest dla Pana najważniejsze w pracy z młodzieżą polonijną?

Najważniejsze jest pokazanie młodym ludziom, że taniec ludowy to nie tylko ruch – to sposób na życie, na radość, to wspaniały sposób spędzania wolnego czasu. W erze TikToka i Instagrama chcę udowodnić, że można świetnie się bawić bez telefonu w rękę. Taniec to energia, śmiech, emocje i wspólne przeżycia, które zostają na całe życie. Prawdziwą radość z tańca mają tancerze oraz ci, którzy nas oglądają.



Natalia Soból przeprowadza wywiad z Robertem Michalikiem

Co daje młodym ludziom bycie w zespole „Maki”?

Zespół „Maki” to coś więcej niż lekcje tańca. To szkoła życia. Dzieci uczą się współpracy, dyscypliny, odpowiedzialności, ale też radości bycia w grupie. Zyskują świadomość swoich korzeni, poznają polskie stroje i tańce regionalne, a przy tym rozwijają sprawność fizyczną, rytmikę i wrażliwość muzyczną.

Jak wygląda praca nad nowym układem tanecznym?

Zaczynam od wyboru regionu i muzyki, która musi „zagrać w sercu”. Potem tworzę choreografię dopasowaną do wieku i możliwości dzieci. Uczymy się kroków, rytmu, charakterystycznych gestów. Z czasem dokładamy rekwizyty – kapelusze, wianki, laski – które ożywiają taniec. Na końcu przychodzi próba generalna, a potem ten wyjątkowy moment – występ, na który wszyscy czekają z bijącym sercem.

Dla wielu młodych ludzi „Maki” to pierwsza prawdziwa przygoda sceniczna, pierwsze występy, oklaski i duma z reprezentowania polskiej kultury w Ameryce.

Co dziś najbardziej łączy Pana z Polską?

Wszystko! Choć mieszkam w Stanach Zjednoczonych ponad 25 lat, wciąż myślę i czuję po polsku. W Polsce mam rodzinę, przyjaciół, wspomnienia i miejsca, do których wracam z tęsknotą – zwłaszcza nad Jezioro Rożnowskie, które kocham od dziecka. Tam ładuję baterie i zawsze przypominam sobie, skąd pochodzę.

Za co najbardziej kocha Pan Polskę?

Za jej piękno, historię, kulturę i ludzi. Za to, że mimo odległości, wciąż jest „moim domem”. Polska to kraj, do którego zawsze można wrócić – choćby tylko myślami.

Jakie ma Pan marzenia związane z naszym zespołem?

Chciałbym, aby „Maki” rosły w siłę – żeby dzieci nadal tańczyły z pasją, a publiczność czuła tę energię. Moim wielkim marzeniem jest wyjazd zespołu do Polski na festiwal tańca ludowego. To byłoby prawdziwe zwieńczenie naszej ponad dwudziestoletniej pracy i dowód, że polska tradycja żyje – także za oceanem.

Dziękuję za rozmowę i za to, że dzięki Panu polski taniec wciąż porusza serca – również w Ameryce.

Dziękuję. To wielka radość dzielić się pasją, która łączy pokolenia.

Czy młodzi tancerze łatwo odnajdują się w tańcu ludowym?

Myślę, że na to pytanie powinnaś odpowiedzieć sama. Moim zdaniem tak – nie zawsze od razu, ale kiedy już „złapią rytm” – przepadli! Czasem potrzeba kilku miesięcy, a czasem nawet lat, żeby odkryli w sobie pasję.



Natalia o sobie:

Za rok piszę maturę! Od 7 lat tańczę w Dziecięcym Zespole Pieśni i Tańca „Maki”. Uwielbiam to robić i po tylu latach mam tu wielu przyjaciół. Zawsze chciałam poznać odpowiedź na pytanie: Jak to się zaczęło z tymi „Makami”? Pan Robert Michalik to niesamowity człowiek, który daje nam tyle serca. Wywiad z nim wiele wyjaśnił i naprawdę cieszę się, że mogłam go przeprowadzić. „Maki” z Lakewood tańczą 20 lat – mieliśmy niedawno piękny występ w naszym teatrze.

POLSKOŚĆ OGRZEWA NAM SERCA

WERONIKA MARIA KOZŁOWSKA: CHĘTNIE UCZESTNICZYSZ W RÓŻNYCH WYDARZENIACH POLONIJNYCH, ALE PRZED WSZYSTKIM MASZ WIELE PASJI I ZAINTERESOWAŃ. KTÓRE Z NICH SĄ DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZE?

POLA KOZIKOWSKI: W ubiegłym roku po raz pierwszy brałam udział w balu charytatywnym organizowanym przez Legion Młodych Polek. To jedno z najstarszych stowarzyszeń polonijnych w USA. Jestem także członkinią Kongresu Polonii Amerykańskiej w Chicago. Udział w kościelnych grupach młodzieżowych. Poza tym gram w golfa i w *ultimate frisbee* – to bardzo popularny u nas sport.

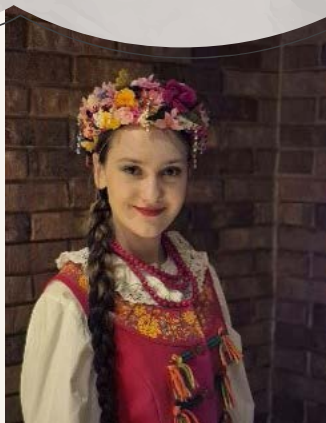


Nazywam się **Weronika Maria Kozłowska**, mam 17 lat, od urodzenia mieszkam w Belgii i uczę się w **Szkole Polskiej im. Joachima Lelewela przy Ambasadzie RP w Brukseli**. Moją pasją jest szermierka i nauka języków obcych. **Polę Kozikowski** poznałam w lipcu 2025 roku podczas wycieczki dla młodzieży polonijnej po Dolnym Śląsku.

CO OBECNIE SPRAWIA CI NAJWIĘKSZĄ PRZYJEMNOŚĆ?

W tej chwili najbardziej lubię spędzać czas w naszym polskim kościele. Przychodzi tutaj wielu młodych ludzi. Razem rozmawiamy o religii i mamy ciekawe dyskusje z księdzem.

W Chicago mieszka bardzo wielu Polaków. Nie wszystkich stać na częste podróże do Polski. Organizacje polonijne przygotowują wydarzenia, podczas których ludzie się spotykają, poznają polskie tradycje i czują, że należą do wspólnoty.



PODOBNO UCZESTNICZYSZ W AMERYKAŃSKIM PROGRAMIE OCHRONY GRANIC. DLACZEGO AKURAT TYM SIĘ ZAJMUJESZ?

Namówiła mnie do tego moja mama. Bardzo mi się to spodobało. Teraz jestem kimś w rodzaju szefowej i koordynuję pracę około dwudziestu młodych osób. Czuję się tam swobodnie, bo rozmawiamy ze sobą po angielsku i po polsku. Pomogło mi to przezwyciężyć treść i ułatwiło wypowiadanie się przed szerszą publicznością. Osoby związane z tym programem są nie tylko celnikami, ale dbają też o granice stanowe i zapewniają bezpieczeństwo w Illinois.

JESTEŚ TERAZ W OSTATNIEJ KLASIE AMERYKAŃSKIEGO LICEUM – JAKIE SĄ ZATEM TWOJE PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ?

W tej chwili składam podania do pobliskich szkół wyższych. Chciałabym studiować elektrotechnikę na Uniwersytecie Illinois, jednej z najlepszych uczelni publicznych w Stanach.

fot. archiwum prywatne; Accogliente Design/Shutterstock.com

JAKIE POMYSŁY I MARZENIA ZAMIERZASZ REALIZOWAĆ W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU LAT?

Chciałabym skończyć studia, a potem pracować w jakiejś firmie, ewentualnie w służbie celnej lub przy ochronie granic. Myślę również o pracy w administracji rządowej.

A CO Z GRĄ W GOLFA ORAZ ULTIMATE FRISBEE? CZY ZAMIERZASZ NADAL JE UPRAWIAĆ?

Co do frisbee, myślę że będę grać tylko dla przyjemności. Z golfem jest nieco inaczej. W tym roku brałam udział w paru turniejach i nawet nieźle mi szło. W przyszłości mogłabym wykorzystywać tę umiejętność przy okazji spotkań towarzyskich czy biznesowych.



CZY CHCIAŁABYŚ KIEDYŚ ZAMIESZKAĆ W POLSCE?

Na początku myślałam, żeby tam studiować. Teraz mam nieco inne plany, lecz z chęcią pojechałabym na kilka miesięcy do Polski na wymianę studencką. Zastanawiam się też, czy w przyszłości tam nie zamieszkać, zwłaszcza że ostatnio dostałam polski paszport.

DŁACZEGO TYŁE CZASU WOLNEGO POŚWIĘCASZ POLONII?

Od zawsze chciałam pomagać innym. Od kiedy pamiętam, brałam udział w różnych uroczystościach i jako wolontariuszka zbierałam pieniądze na cele charytatywne. W Chicago mieszka bardzo wielu Polaków. Nie wszystkich stać na częste podróże do Polski. Organizacje polonijne przygotowują wydarzenia, podczas których ludzie się spotykają, poznają polskie tradycje i czują, że należą do wspólnoty. My tutaj musimy być bardzo silni i dobrze zorganizowani, bo tak właśnie pielęgnujemy naszą małą Polskę.

DOWIEDZIAŁAM SIĘ, ŻE UWIELBIASZ TEŻ TANIEC. CZY MYŚLISZ O ZAJMOWANIU SIĘ NIM W PRZYSZŁOŚCI?

Przez siedem lat tańczyłam w Zespole Pieśni i Tańca „Lajkonik”, a od pięciu występuję w „Polonii”. W następnym roku, jeśli dostanę się na studia, chciałabym dalej rozwijać moją pasję. Najlepiej w jakiejś polskiej grupie tanecznej, a jeśli nie byłoby takiej, to sama ją stworzę.

Jestem także członkinią Kongresu Polonii Amerykańskiej w Chicago. Poza tym gram w golfa i w *ultimate frisbee* – to bardzo popularny u nas sport.

CZYM JEST DLA CIEBIE POLONIA?

Dla mnie Polonia jest jak rodzina. Dzięki niej udaje mi się nawiązać relacje z innymi osobami. Kiedy jesteśmy razem, to nie czujemy się samotni. Rozmawiamy ze sobą po polsku i wzajemnie się wspieramy. Kontakt z polskością ogrzewa serca i daje nam poczucie bezpieczeństwa.

W ubiegłym roku po raz pierwszy brałam udział w balu charytatywnym organizowanym przez Legion Młodych Polek. To jedno z najstarszych stowarzyszeń polonijnych w USA.

ZA CO KOCHASZ POLSKĘ I CO O NIEJ MYŚLISZ?

Moi rodzice urodzili się i wychowali w Polsce. Do Stanów przybyli w 2005 roku. Pierwszy raz pojechałam do Polski w wieku siedmiu lat, razem z bratem. Spędziłam wtedy całe wakacje z rodziną w okolicach Białegostoku i bardzo mi się tam podobało. Kocham Polskę, bo czuję się w niej jak w domu. Kiedy jestem w Chicago, brakuje mi moich kuzynów i bardzo za nimi tęsknię. Polska w porównaniu z Ameryką to mały kraj, ale za to bardzo piękny. Lubię polskie morze, góry, jeziora i lasy.



Od redakcji:
Weronika Maria Kozłowska
jest laureatką
I miejsca w konkursie
dziennikarskim
„Cogito dla Polonii”.



W PRZYRODĘ trzeba się wsłuchać

Ola Siewko: Liwio, jesteś jedyną Polką, która zdobyła główną nagrodę w Wildlife Photographer of the Year – konkursie fotograficznym organizowanym przez Natural History Museum w Londynie.

Jak zmieniło się Twoje życie?

LIWIA PAWŁOWSKA: Podczas gali wręczenia nagród przewodnicząca jury powiedziała nam, że życie młodego fotografa dzieli się na przed konkursem i po nim. Miała rację, bo po moim powrocie z Londynu zaczęły się dziać niesamowite rzeczy. Miałam spotkania w kilku szkołach, podczas których dzieliłam się wiedzą, jak działa świat natury i świat ptaków. Pojawiły się pierwsze propozycje wystaw moich zdjęć, m.in. w Miejskim Domu Kultury w Wągrowcu i w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Skokach. W maju przez tydzień na Instagramie Natural History Museum w Londynie były promowane moje zdjęcia. Prowadziłam prelekcję o sowach na „Nocy Sów” w Gminie Wągrowiec, a także otrzymałam kilka zaproszeń do fotografowania imprez kulturalnych, co było miłym doświadczeniem.



Podobno jako dziecko, gdy szłaś z rodzicami na spacer, ciągle pytałaś „jaki to ptak”...

To prawda, moja przygoda z ptakami zaczęła się już w przedszkolu. Podczas jednego z rodzinnych spacerów w lesie znalazłam czarne pióro, zainteresowało mnie, do kogo ono należało. Rodzice kupili mi książki o ptakach, w których były ich zdjęcia. Oglądając te piękne albumy, dowadywałam się, jak dany ptak wygląda, jak się nazywa. Dostałam lornetkę, mogłam z bliska obserwować okoliczne ptaki. Zapragnęłam je fotografować. Kupiłam pierwszy aparat fotograficzny – Nikona... Tak to się zaczęło.

Twoje zwycięskie zdjęcie w kategorii Young Positive Impact pokazuje pozytywny wpływ obrączkowania ptaków na środowisko. Dlaczego tak ważny jest to temat?

Każda osoba, i to w dowolnym miejscu na świecie, gdy zauważy taką obrączkę i odczyta cyfry, które na niej się znajdują, dowie się, jaką drogę przebył dany ptak, z jakiego kraju pochodzi. Obrączki są ważne dla badaczy, szczególnie dla ornitologów, żeby wiedzieć więcej o populacji, odczytywać różne informacje gatunkowe. Przed obrączkowaniem obrączkarz robi pomiary, m.in. określa wiek, wielkość, rozmiar skrzydeł ptaka. Uważam, że akcje obrączkowania ptaków powinny być nagłośnione.

Co jest najtrudniejsze w fotografowaniu przyrody, ptaków?

Obserwowanie ptaków i przyrody wymaga naprawdę sporo poświęcenia. To się wiąże z wczesnym wstawaniem, np. o godz. 5.00, 6.00. Blisko mojej babci znajdują się piękne łąki i wczesnym rankiem chodzę na spacer z aparatem – gdy słońce wschodzi, wtedy są najlepsze warunki do fotografowania. Nigdy nie wiemy, kto wyjdzie nam na spotkanie. Gdy jestem w lesie, na łące, po prostu nasłuchuję, jeżeli coś zauważę, to najpierw z dalszej odległości robię zdjęcie, by zidentyfikować gatunek ptaka, a później podchodzę bliżej, zachowując ostrożność i ciszę. Obserwuję, co ciekawego ptak może zrobić, chcę uchwycić w kadrze moment przelatywania z gałęzi na gałąź albo to jak ptaki karmią młode perkozy, które wożą na swoich grzbietach. Czasem po prostu robię zdjęcia, a potem, już po powrocie do domu, przeglądając je, widzę, co ciekawego i pięknego

Mówi
Liwia Pawłowska,
licealistka i ceniona
fotografka, laureatka
głównej nagrody
w prestiżowym
międzynarodowym
konkursie **Wildlife
Photographer
of the Year**
w kategorii **Young
Positive Impact**.



fot. archiwum prywatne

uchwyciłam. Tak zrobiłam zdjęcie trzciniaka siedzącego pośród trzciny. Z daleka widziałam jego lekko uchylony dziób, w domu, po przybliżeniu zdjęcia, okazało się, że to wystawała wiązka śliny. Zrobiłam też zdjęcie modraszki, która miała w dziobie małą gąsienicę.



Zwycięski zdjęcie Liwii w kategorii Young Positive Impact

Myszołów, bocian czarny, zimorodek, orzechówka... Bohaterowie Twoich zdjęć nie mają przed Tobą żadnych tajemnic... A może jednak wciąż Cię zaskakują?

O tak, ich zachowania mogą zaskoczyć, np. kawki i gawrony lubią orzechy, więc siadają na słupach elektrycznych czy na lampach przy drodze i spuszcza je na ziemię, by przejeżdżające auta rozgniotły łupiny. Z kolei orzechówki nad Morskim Okiem podlatują do stolików i czekają, aż turyści dadzą im jedzenie, uzależniły się niestety od dokarmiania. Ptaki są bardzo mądre, zaradne i przedsiębiorcze.



**Jak nikt inny potrafisz obserwować przyrodę.
Co dziś nam mówi?**

W przyrodę trzeba się wsłuchać, im bardziej się w nią wgłębiamy, tym więcej widzimy, tym więcej ona daje. Gdy wejdziemy do lasu, możemy nie widzieć ani jednego ptaka, ale po odczekaniu kilku sekund usłyszymy je, a potem zobaczymy. Natura daje nam czas i przestrzeń, by rozglądać się i wiedzieć coraz więcej. Widzę też, że coraz mniej jest miejsca dla przyrody. Jest coraz mniej ptaków.

GDY JESTEM W LESIE,
NA ŁĄCE, PO PROSTU
NASŁUCHUJĘ, JEŻELI COŚ
ZAUWAŻĘ, TO NAJPIERW
Z DALSZEJ ODLEGŁOŚCI ROBIĘ
ZDJĘCIE, BY ZIDENTYFIKOWAĆ
GATUNEK PTAKA, A PÓŹNIEJ
PODCHODZĘ BLIŻEJ,
ZACHOWUJĄC
OSTROŻNOŚĆ I CISZĘ.



KOLOROWE WIRY FANGORA

– sztuka, która żyje



Wojciech Fangor (ok. 1961)

Wojciech Fangor (1922–2015) to jeden z najważniejszych polskich artystów XX wieku, którego twórczość łączyła malarstwo, grafikę i projektowanie przestrzenne. Choć w Polsce był znany przede wszystkim z malarstwa abstrakcyjnego, międzynarodową sławę zdobył też w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej.

„Malarstwo powinno być przeżyciem, a nie tylko przedmiotem do oglądania” – mówił Wojciech Fangor. Zależało mu na tym, aby widz nie tylko patrzył na jego obrazy, ale także je odczuwał, angażował wzrok i emocje – stąd jego eksperymenty z kolorem, światłem i przestrzenią.

Fangor

Podpis Wojciecha Fangora wykonany na ścianie zatorowej stacji metra C14 Stadion Narodowy

Charakterystyczne są jego obrazy z serii „mgliste okręgi” i „kolorowe aureole”, w których barwa i forma tworzą efekt głębi i ruchu, mimo że płótno pozostaje statyczne.

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons

Kolory i kształty zdają się tańczyć, pulsować i zmieniać w zależności od tego, jak na nie patrzysz... Abstrakcyjne obrazy i miejskie instalacje tego artysty to festiwal wizualnych wrażeń! Poznajcie twórczość Polaka, który jako pierwszy rodak miał wystawę indywidualną w prestiżowej **Galerii Guggenheima w Nowym Jorku!**



Wojciech Fangor, „M38”, 1969



Wojciech Fangor, „M25”, 1970

Wojciech Fangor projektował również przestrzeń publiczną, np. mozaiki na stacji Warszawa Śródmieście czy instalacje w metrze, łącząc sztukę z architekturą.

JEGO OBRAZY WRĘCZ PULSUJĄ...

Artysta był związany z nurtem **op-artu** i **malarstwem optycznym**, choć sam nie lubił szufladkowania swojej twórczości. Jego obrazy fascynują grą światła, przestrzeni i koloru – często wydają się „pulsować” i zmieniać w zależności od tego, z jakiego kąta na nie patrzymy. Charakterystyczne są jego dzieła z serii „**mgliste okręgi**” i „**kolorowe aureole**”, w których barwa i forma tworzą efekt głębi i ruchu, mimo że płótno pozostaje statyczne.

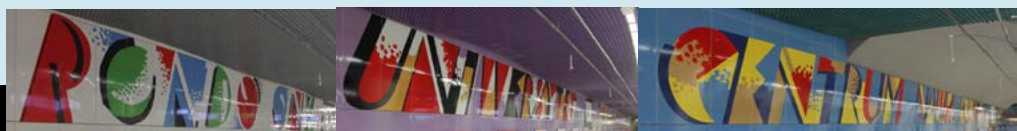
SZTUKA W METRZE

Co ciekawe, Fangor nie ograniczał się tylko do obrazów na płótnie – współpracował z architektami i projektantami przestrzeni. Jego najsłynniejszym projektem w tej dziedzinie była współpraca przy warszawskim metrze, gdzie stworzył mozaiki i instalacje kolorystyczne, które wciąż przyciągają wzrok podróżnych.

NA ŚWIECIE ZDOBYŁ OGROMNĄ POPULARNOŚĆ W LATACH 60. I 70. XX WIEKU

Zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie w 1970 roku został pierwszym Polakiem, którego wystawa indywidualna odbyła się w prestiżowej **Galerii Guggenheima w Nowym Jorku**. Krytycy podkreślali jego unikalną zdolność do połączenia abstrakcji z emocjonalnym oddziaływaniem koloru i przestrzeni.

Mimo że w Polsce przez pewien czas był mniej znany, dziś jego obrazy osiągają na aukcjach światowych rekordowe ceny. Najdroższe znane dzieło Wojciecha Fangora zostało sprzedane w 2023 roku na aukcji w Warszawie za **7,5 miliona złotych** – obraz zatytułowany „**M39**” z 1969 roku. Jest jednym z najważniejszych artystów współczesnych, bo udowodnił, że abstrakcja może być nie tylko intelektualną grą, ale także emocjonalnym doświadczeniem wizualnym – prawdziwym „tańcem koloru i światła”.





Jak dobrze znasz POLSKĄ KULTURĘ?

Oto quiz, dzięki któremu zrozumiesz, że polska sztuka i muzyka są OK!

1. Jan Komasa, reżyser m.in. „Miasta 44” i „Hejtera”, często podejmuje w swoich filmach temat młodego pokolenia w Polsce. Za jaki film otrzymał nominację do Oscara w 2020 roku?

- A) „Miasto 44”
- B) „Boże Ciało”
- C) „Hejter”
- D) „Sala samobójców”

2. Kto skomponował operę „Halka”, uznawaną za jedno z najważniejszych dzieł polskiej opery narodowej?

- A) Stanisław Moniuszko
- B) Karol Szymanowski
- C) Fryderyk Chopin
- D) Witold Lutosławski

3. Sanah podbiła polską scenę muzyczną połączeniem popu, poezji i stylu vintage. W jednym z jej projektów muzycznych pojawiły się duety z wierszami Mickiewicza, Szymborskiej i Baczyńskiego. Jak nazywa się ten album?



- A) „Irenka”
- B) „Uczta”
- C) „Sanah śpiewa Poezję”
- D) „Królowa dram”

4. Która polska artystka zasłynęła z tkanin przestrzennych zwanych „abakanami”?

- A) Katarzyna Kobro
- B) Magdalena Abakanowicz
- C) Tamara Łempicka
- D) Olga Boznańska



5. Jak nazywa się polska malarka, znana z art déco i portretów kobiet, działająca głównie we Francji?

- A) Tamara Łempicka
- B) Zofia Stryjeńska
- C) Olga Boznańska
- D) Maria Jarema

6. Polski hip-hop stał się jednym z najważniejszych gatunków muzyki młodzieżowej. Który z artystów zdobył w ostatnich latach ogromną popularność dzięki połączeniu tekstów o dorastaniu i tożsamości z nowoczesnym brzmieniem rapu?

- A) Kuba Badach
- B) Dawid Podsiadło
- C) Mata
- D) Kaśka Sochacka

7. Który współczesny polski muralista znany jest z wielkoformatowych prac w przestrzeni miejskiej, np. w Warszawie i w Łodzi?

- A) Mariusz Waras (M-City)
- B) Banksy
- C) Daniel Rycharski
- D) Szymon Chwalisz

8. Polski serial „1670” na Netflixie stał się wiralem, dzięki łączeniu historii z ironią i współczesnym językiem. W jakim okresie historycznym rozgrywa się jego akcja?

- A) W czasach Mieszka I
- B) W XVII wieku, w okresie szlacheckiej Rzeczypospolitej
- C) W II RP
- D) W czasach PRL



9. W świecie współczesnej poezji ogromną popularność zdobyły Justyna Bargielska i Natalia Malek, ale także poeci młodego pokolenia publikujący w Internecie. Jak nazywa się platforma, na której wielu z nich zaczynało publikować swoje wiersze i prozę?

- A) Wattpad
- B) Medium
- C) Nocny Poet
- D) Tumblr

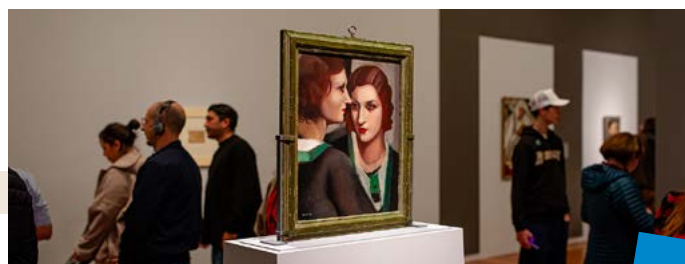
10. Która piosenkarka młodego pokolenia reprezentowała Polskę w programie „America’s Got Talent”, zdobywając międzynarodowy rozgłos?

- A) Roksana Węgiel
- B) Sara James
- C) Viki Gabor
- D) Natalia Zastępa



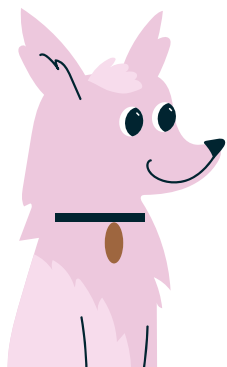
11. Współczesna polska sztuka coraz częściej pojawia się w muzeach na świecie. Podaj imię i nazwisko artystki, która łączy sztukę z tematyką ekologii i natury, tworząc instalacje przypominające żywe organizmy?

- A) Joanna Rajkowska
- B) Agnieszka Polska
- C) Cecylia Malik
- D) Katarzyna Kozyra



Odpowiedzi: 1 B, 2 A, 3 C, 4 B, 5 A, 6 C, 7 A, 8 B, 9 A, 10 B, 11 C

fot. natatravel, bluesstork, Nicola Patterson, PeopleImages/Shutterstock.com



Przepis na przemówienie

Nie tylko esej czy opowiadanie lub opis.
Każdy uczeń powinien też umieć napisać tekst,
który może być wygłoszony.

TEMAT PRACY PISEMNEJ
BRZMI:

PRZEMÓWIENIE
DO UCZNIÓW
SZKOŁY Z OKAZJI
MIĘDZYNARODOWEGO DNIA
ZWIERZĄT.

PRZYKŁADOWE WYPRACOWANIE MOŻE WYGLĄDĄĆ TAK:

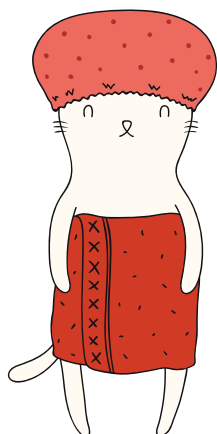
Koleżanki i koledzy!

4 października obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Zwierząt. To idealna okazja, aby zastanowić się, jak traktujemy zwierzęta mieszkające na naszej planecie. Niestety, niemal każdego dnia można usłyszeć w wiadomościach telewizyjnych lub przeczytać w Internecie mrożące krew w żyłach historie o bestialsko zakatowanych psach czy kotach, zwierzętach cierpiących w źle prowadzonych schroniskach, porzucanych przez właścicieli z powodu kaprysu czy też w okrutnych warunkach transportowanych do rzeźni. Organizacje zajmujące się prawami zwierząt i ochroną zagrożonych gatunków biją na alarm – coraz więcej zwierząt ginie i cierpi z powodu naszego panowania na Ziemi, z powodu postępu technicznego niszczącego naszą planetę, masowej hodowli przeznaczonej do konsumpcji coraz bardziej wybrednych ludzi.

Zaginął gdzieś szacunek dla współmieszkańców naszej planety, ludzie poczułi się bezkarni albo nie widzą czy nie chcą widzieć, że ich sposób życia oznacza cierpienie innych gatunków. Ilu z nas – zgromadzonych tu na sali – może śmiało powiedzieć o sobie: „jestem obrońcą zwierząt, pomagam zwierzętom”. W jaki sposób? Wysypując zimą okruchy na parapet? Dwa razy dziennie wychodząc z psem na krótki spacer? Czy to wystarczy? Wydaje mi się, że nie.

Pomaganie zwierzętom wymaga przede wszystkim świadomego myślenia i konkretnego działania – mądrych, przemyślanych zakupów, oszczędzania energii i produktów, wspierania tych producentów, którzy hodują zwierzęta z dbałością o warunki ich życia. Gdyby każdy z nas mocno zastanowił się, w jaki sposób może realnie pomóc zwierzętom, z pewnością przyniosłoby to dobry efekt.

Na zakończenie przytoczę słowa Wiesława Myśliwskiego: „Zwierzęta mają takie samo prawo do świata jak ludzie; skoro na nim są, świat do nich należy. Noe do swojej arki wziął nie samych ludzi”. Dziękuję za uwagę!



W PRZEMÓWIENIU ZADAJ
PYTANIE RETORYCZNE
ALBO UŻYJ TAKICH
ZWROTÓW: „ZAPEWNE
ZASTANAWIAJĄ SIĘ
PAŃSTWO”, „WIELE Z WAS
MOŻE WĄTPIĆ W...”, „GDYBY
KTOKOLWIEK Z PAŃSTWA...”.



ATUTY TEGO PRZEMÓWIENIA

- Zawiera niezbędne elementy – zwrot do słuchaczy, wyjaśnienie tematu, wyraźną myśl i w zakończeniu nawoływanie do konkretnego działania.
- Napisane jest poprawnie, zdania nie są zbyt długie – a trzeba cały czas pamiętać, że za długie zdania w tekście mówionym wprowadzają chaos, sprawiają, że odbiorca się gubi.
- Są w tekście przyciągające uwagę wyrazy: *bestialskie*, *cierpiących*, *zakatowane*, *okrutnych*. Ludzie od razu stają się czujniejsi i bardziej zainteresowani, gdy słyszą o czymś przerażającym.
- Bardzo mocnym akcentem jest cytat na końcu przemówienia, świetnie dobrany. Przydałoby się jednak – bo zakładamy, że nasi słuchacze mogą nie wiedzieć, kim jest Wiesław Myśliwski – dodać dwa słowa wyjaśnienia, np. „znakomitego pisarza, znanego ze swojego szacunku dla natury”.



PRZEMÓWIENIE TO MONOLOG
WYGŁASZANY DO GRUPY
ODBIORCÓW. JEGO CELEM
JEST PRZEDSTAWIENIE
WŁASNEGO STANOWISKA
W JAKIEJŚ SPRAWIE,
A TAKŻE NAKŁONIECIE
SŁUCHACZY
DO KONKRETNÝCH REAKCJI,
ZACHOWAŃ.

CO MOŻNA BYŁO POPRAWIĆ?

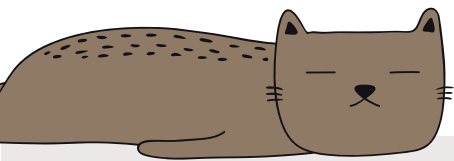
- Zacząć efektowniej – podać zaskakujący fakt, liczbę, zadać niebanalne pytanie, przedstawić jakąś sytuację – tak, aby od razu zwrócić uwagę odbiorców, „obudzić ich”.
- Albo zmienić kolejność – zamiast tłumaczyć, z jakiej okazji jest to przemówienie, od razu zapytać słuchaczy, w jaki sposób pomagają zwierzętom i czy mają prawo mówić o sobie „obrońcy zwierząt”.
- Niezłym sposobem jest też metoda „reporterskiej kamery” – kiedy chcemy pokazać jakiś problem, najlepiej zrobić „zbliżenie kamerą” na konkretny przypadek. Zamiast pisać o tysiącach psów wyrzucanych, głodnych, cierpiących, można w dwóch zdaniach przedstawić konkretnego Burka, który został wyrzucony na szosie, błakał się, był bity, głodny, tęsknił, cierpiał i nadal cierpi w schronisku, bo wierzy, że jego pan jednak go kocha i po niego wróci. I po przytoczeniu historii Burka dodać: „Takich jak Burek jest tysiące. Każda para psich oczu patrzących przez siatkę w schronisku to ból i nadzieja”. Tego typu zabiegi zawsze bardzo oddziałują na odbiorcę, skupiają jego uwagę i pobudzają wyobraźnię. Lepiej niż ogólnikowe hasła.



ZANIM NAPISZESZ...

- Określ, do kogo skierujesz przemówienie – to ważne, aby użyć właściwych słów, przykładów, argumentów. Inaczej przecież zwracasz się do rówieśników, inaczej do dorosłych, do nauczycieli. Pamiętaj jednak, że nawet jeśli przemawiasz do rówieśników, mówisz oficjalnie – używasz zatem języka literackiego, poprawnych sformułowań, a nie gwary młodzieżowej.
- Przemyśl, co jest celem twojego przemówienia – jaką reakcję słuchaczy chcesz wywołać? Przemówienie nie musi nawoływać do czynu, może być np. podziękowaniem dla kogoś, pożegnaniem – wówczas celem będzie wskazanie zasług tej osoby.
- Zbierz argumenty – podobnie jak w przypadku rozprawki, w twoim przemówieniu muszą być wyraźne, zrozumiałe argumenty potwierdzające cel twojej mowy.





NIEZŁYM SPOSOBEM JEST METODA „REPORTERSKIEJ KAMERY” – KIEDY CHCEMY POKAZAĆ JAKIŚ PROBLEM, NAJLEPIEJ ZROBIĆ „ZBLIŻENIE KAMERĄ” NA KONKRETNY PRZYPADEK.



PRZEMÓWIENIE = WSTĘP + ROZWINIĘCIE (ARGUMENTACJA) + ZAKOŃCZENIE

- Rozpoczynasz od zwrotu do słuchaczy – pamiętaj, aby był to grzeczny zwrot, świadczący o twoim szacunku.
- We wstępie możesz podziękować za możliwość wypowiedzenia się albo podać powód, dla którego przemawiasz (bo np. jesteś przedstawicielem szkoły). Ważne, aby pierwsze zdanie przyciągało uwagę słuchaczy.
- Zwróć uwagę na styl – przemówienie nie może być pisane zbyt rozbudowanymi zdaniami. Nie stosujemy też wielu określników, opisując coś. O wiele lepiej „słucha” się dynamicznych czasowników niż przymiotników. Ale oczywiście wszystkiego po trochu nie zaszkodzi.
- W przemówieniu świetnie sprawdzają się pytania (retoryczne i również takie, na które sam udzielisz odpowiedzi), wykrzyknienia (zwłaszcza gdy nawołujesz do konkretnych działań).
- Pamiętaj o bezpośrednich zwrotach do słuchaczy – kilkakrotnie w trakcie przemówienia wpleć słowa, które będą odnosiły się do osób, które cię słuchają – zadaj pytanie retoryczne albo użyj takich zwrotów: „Zapewne zastanawiają się Państwo”, „Wielu z Was może wątpić w...”, „Gdyby ktośkolwiek z Państwa...”.
- Użyj cytatu, pamiętaj jednak o podaniu autora słów, a nawet krótkim (kilkuwyrazowym) przybliżeniu tej osoby słuchaczom, o ile zakładasz, że mogą jej nie znać. Podobnie postępuj, gdy powołujesz się w swoim przemówieniu na jakieś dane (np. zgromadzone przez organizację) – masz obowiązek podać, skąd pochodzą te informacje.
- W zakończeniu krótko podsumuj swoje argumenty, wyraż nadzieję, że twoje słowa przyniosą zamierzony skutek i podziękuj słuchaczom za uwagę.

ODROBINA LUZU NIE ZASZKODZI

„Podobno w przemówieniu pierwsze zdanie jest zawsze najtrudniejsze. A więc mam je już poza sobą...” – tymi słowami **Wisława Szymborska** rozpoczęła w 1996 roku swoje przemówienie z okazji otrzymania Literackiej Nagrody Nobla. Jak widać, nawet w tak uroczystej chwili można sobie pozwolić na lekki żart, anegdotę, niebanalny sposób rozpoczęcia przemówienia. To wywołuje uśmiech publiczności, sprawia, że przychylniej, z sympatią i zainteresowaniem słuchają.



fot. Monkey Business Images, Oksana Shufrych, Zaikinles, Mariia Romanyk, Maria Skrigan, Alphavector, Cinemanikor/Shutterstock.com

FRAZEOLOGIZMY

o pracy

Jedni działają z pozytywną energią i zaangażowaniem, inni – mniej chętnie. W języku polskim istnieje wiele frazeologizmów określających różne postawy wobec pracy. Bierzmy się więc do roboty. ☺

Pracować jak mrówka

W szkolnej bibliotece Kuba układa książki na półkach, wyciera kurz i porządkuje kartoteki. Nauczycielka patrzy z podziwem i mówi: – Kuba, ty naprawdę **pracujesz jak mrówka!** Uczeń się uśmiecha i odpowiada: – Lubię, kiedy wszystko jest na swoim miejscu.

Co miała na myśli bibliotekarka, mówiąc że Kuba pracuje jak mrówka? To, że **pracuje bardzo dużo, pilnie i starannie**.



Brać się do roboty

Ania ziewa i scrolluje swój telefon. Przed nią stos zeszytów i książek. Mama zagląda do pokoju i, widząc znużoną córkę przy biurku, mówi: – Kochana, bierz się do roboty, bo lekcje same się nie zrobią! Określenie **brać się do roboty** oznacza, że **czas zacząć pracę, zabrać się do działania**.

Pocę się jak mysz

Tomek pomaga tacie w ogrodzie. Przenosi worki z ziemią i podlewa kwiaty. Po chwili ociera czoło i mówi: – O rety, ja pocę się jak mysz! Tata śmieje się i dodaje: – Bo pracujesz jak prawdziwy ogrodnik!

Frazeologizm **pocić się jak mysz** znaczy: **bardzo się zmęczyć, ciężko pracując**.



Robisz to na pół gwizdka

Po obiedzie Karol myje naczynia, ale niezbyt dokładnie, bo zostawia na nich ślady po jedzeniu... Widząc to, mama zwraca mu uwagę: – Synu, super, że mi pomagasz, ale nie rób tego na pół gwizdka! Nastolatek ze śmiechem odpowiada: No dobrze, teraz już zmywam na cały gwizdek! **Robić coś na pół gwizdka = wykonywać pracę niedokładnie, bez zaangażowania**.

Dajesz z siebie wszystko!

Na zawodach uczniowie biegną do mety. Ich trener krzyczy do chłopaka, który jest najwolniejszy: – Dawaj, Oskar! Wiem, że potrafisz! Ten, choć zmęczony, daje z siebie wszystko i dociera do mety.

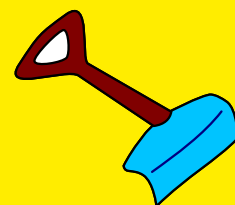
Bo **dawać z siebie wszystko** oznacza: **bardzo się starać, wkładać w coś całe serce i wysiłek**.

Mieć pełne ręce roboty

W szkole zbliżał się kiermasz świąteczny, a klasa 7 miała przygotować swoje stoisko. Od rana panował totalny chaos – ktoś zgubił muffinki, ktoś inny pomieszał napoje, głośniki odmówiły współpracy. Zosia, która była przewodniczącą, biegała od jednej grupy do drugiej, próbując wszystko ogarnąć. – Nie mogę teraz, mam pełne ręce roboty! – powtarzała, kiedy ktoś prosił ją o pomoc.

Gdy wreszcie wszystko było gotowe – stoisko wyglądało świetnie, a odwiedzający chwalili pomysłowość – dziewczyna uśmiechnęła się z ulgą. Pomyślała wtedy, że choć naprawdę miała dziś pełne ręce roboty, warto było się tak napracować.

Mam pełne ręce roboty = mam bardzo dużo zajęć.



Rzuca się z motyką na słońce

Tak mówimy, gdy **ktoś podejmuje się czegoś niemożliwego, z góry skazanego na niepowodzenie**. Tak jak Amelka, która postanowiła w jeden dzień nauczyć się całego materiału z historii Polski. – To się nie uda – ostrzegał ją starszy brat. – Dlaczego? – dziwiła się Amelka. – Bo próbujesz rzucać się z motyką na słońce! – odpowiedział Franek. Dziewczyna prychnęła, ale już po godzinie zrozumiała, że jej ambitny plan opanowania materiału w jeden dzień się nie uda i musi uczyć się po trochu każdego dnia.

fot. Yuumme Buum, petr73, Pixel-Shot, Strangers Man, sebastain ignatio coll, Prostock-studio/Shutterstock.com



Andrzej Wajda odbiera Oscara
za całokształt twórczości
z rąk Jane Fondy

POLSKI FILM – WAŻNY TEMAT!

„Będę mówił po polsku, bo chcę powiedzieć to, co myślę, a myślę zawsze po polsku” – tymi słowami Andrzej Wajda rozpoczął swoje przemówienie, odbierając w 2000 roku Oscara za całokształt twórczości. Dziś jego filmy i nazwisko są obecne także w salach lekcyjnych, gdzie polscy uczniowie uczą się języka ojczystego, historii i kultury poprzez kino.

Film jako część kultury i edukacji



Film i kino są ważnym elementem edukacji z zakresu życia kulturalnego. Prócz historii kina, przeglądu osób zasłużonych dla rozwoju polskiej kinematografii, znajomości zawodów i gatunków filmowych, przeglądu filmowych festiwali, na plan pierwszy wysuwają się też dwa nazwiska reżyserów: **Krzysztofa Kieślowskiego i Andrzeja Wajdy**. „Przypadek” i „Katyń” to dwa tytuły filmów, które polscy maturzyści mają do wyboru oprócz krótkiej listy lektur do czytania, na której znajdują się „Tango” Sławomira Mrożka, opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza „Panny z Wilka” i „Brzezina” oraz powieść Jerzego Andrzejewskiego „Popiół i diament” – tu zresztą trudno nie wrócić do Wajdy, który dokonał filmowej adaptacji jednego z wątków tej książki.

Na Wyspach Brytyjskich film może być wykorzystany jako materiał źródłowy do zilustrowania jednego z czterech tematów projektowych: turystyka, rasizm, ruch oporu w czasie II wojny światowej i okres komunizmu.



Pola Negri w 1921 roku



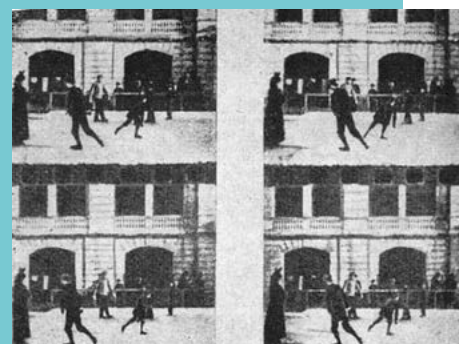
Cztery zachowane kadry jednego z pierwszych polskich filmów „Ślizgawki w Łazienkach” w reż. Kazimierza Prószyńskiego

Od Prószyńskiego – najstarsze polskie kino w pigułce



Polska miała swoich wizjonerów filmowych już wtedy, gdy świat dopiero odkrywał możliwości ruchomego obrazu. **Kazimierz Prószyński**, wynalazca **pleografu** – aparatu do rejestracji i odtwarzania filmów – wyprzedził braci Lumière. Jeśli ktoś z uczniów chciałby pogłębić temat początków polskiego kina, warto obejrzeć film dokumentalny w reżyserii Bartosza Paducha pt. „Kazimierz Prószyński – geniusz nr 129957” lub choćby jego zwiastun dostępny na YouTube. Poszperajcie w zasobach internetowych filmów niemych, by zobaczyć: „Ślizgawka w Łazienkach” i „Przygoda dorożkarza”.

Jakim cudem możemy dziś oglądać filmy z 1902 roku? Na to pytanie można byłoby odpowiedzieć, korzystając z jednego z zadań egzaminacyjnych z roku 2020 pt. „Drugie życie starych filmów”. Na podstawie materiału źródłowego słuchanego uczniowie mieli napisać streszczenie audycji, w której trzeba było opisać, na czym polega rekonstrukcja starych filmów, dlaczego jest ważna i jakie są jej efekty. Materiał ten nie był łatwy dla uczniów. Pojawiły się w nim takie określenia ze słowniczka filmowego jak: taśmy, dialogi, filmy nieme, filmy dźwiękowe, kopia, publiczność; wyrazy łączące film ze sztuką: ubytki i konserwacja oraz wyrazy z zakresu nowoczesnych technologii, jak skanowany, pamięć komputera, obróbka cyfrowa, płyty DVD, udostępnianie.



Jan Kiepura

Z okresu II wojny światowej

W czasie wojny kino pełniło dwie sprzeczne funkcje:

- propagandową** – okupanci wykorzystywali film do szerzenia niemieckiej narracji o „porządku” w Generalnym Gubernatorstwie,
- konspiracyjną** – w ramach małego sabotażu polska młodzież ośmieszała niemieckie produkcje i na ścianach kin rozpowszechniała hasła typu „Tylko świnie siedzą w kinie”.

W czasie okupacji niemieckiej życie stracili między innymi aktor **Witold Zacharewicz**, aresztowany za pomoc ludności żydowskiej i zamordowany w Auschwitz, reżyser **Roman Niewiarowicz** i operator **Leonard Bończa-Stępiński**, którzy polegli podczas powstania warszawskiego. Wielki aktor i reżyser **Stefan Jaracz**, więziony w Auschwitz, zmarł niedługo po wojnie w wyniku wycieńczenia. Szczególnym symbolem niewłaściwych, lecz wciąż tragicznych wyborów artystów, stał się **Igo Sym** – popularny aktor międzywojenny, który podjął współpracę z Niemcami i został zastrzelony przez żołnierzy Armii Krajowej.

Wielu ludzi filmu zginęło z rąk Sowietów. Wśród oficerów zamordowanych w Katyniu i Charkowie znajdowali się reżyserzy i dokumentaliści, między innymi **Jerzy Krzeczkowski** i **Henryk Małkowski**. Do grona ofiar sowieckiego terroru należał wybitny aktor i producent **Eugeniusz Bodo**, aresztowany przez NKWD w 1941 roku i zamęczony w łagrze.

Ponadto wielu twórców kina i filmu zostało zmuszonych do milczenia lub emigracji.



Aktorzy filmu „Zakazane piosenki”
Danuta Szaflarska i Jerzy Duszyński na
okładce czasopisma „Film” 1947 nr 9–10



Na dotychczasowych egzaminach A-level – w arkuszu 3 – nie było jeszcze tematu eseju dotyczącego filmu. Możliwości zakresu tematycznego takiego eseju są nieograniczone, ale jednym z głównych wątków mogą stać się funkcje filmu. Spodziewać się można także połączenia wątków filmowych z karierą w tej branży. W tematach projektowych do tematu o turystyce warto powtórzyć festiwale filmowe, dzięki którym podnosi się atrakcyjność turystyczna danego regionu w Polsce.



Pytania mogą dotyczyć i historii kina, i konkretnych nazwisk związanych z kinem przedwojennym – reżyserów, aktorów, gwiazd, które zastępnęły poza granicami Polski (jak choćby Pola Negri czy Jan Kiepura), miejsc, w których organizowano pierwsze pokazy filmowe, funkcji, którą filmy pełniły i pełnią do dziś.

„Zakazane piosenki” – pierwszy powojenny film o czasie wojny

Ten film **Leonarda Buczkowskiego** powinien obejrzeć każdy uczeń, wybierający ruch oporu jako temat projektu badawczego. Był to pierwszy polski film fabularny po wojnie (1946), który w całości dotyczył okupacji. Upamiętnia on antyniemiecką i partyzancką twórczość muzyczną, a jego epizody ukazują życie Polaków od września 1939 roku do wejścia Armii Czerwonej. Piosenki wplecione w fabułę oparte są na autentycznych melodiach ulicznych i podwórkowych orkiestr, co czyni film dokumentem emocji i pamięci tamtych lat. Produkcja powstawała w trudnych warunkach: brakowało taśmy filmowej, dźwięk nagrywano z kamer otulonych kołdrami, a aktorki grały we własnych strojach. Widzowie reagowali z ogromnym wzruszeniem – premiera w 1947 roku w Warszawie wywołała kolejki, bójki i łzy, a film obejrzało ponad 15 milionów osób.

Kadr z filmu „Zakazane piosenki”
z Aliną Janowską





Pomnik Bolka i Lolka w Bielsku-Białej (2011)



Polskie animacje

Jednym z przykładów wykorzystania filmu w nauczaniu jest zadanie egzaminacyjne *Legendarne Studio* – o historii **Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej**. Uczniowie poznali z tego materiału założyciela najstarszego studia filmów rysunkowych, Zdzisława Lachura, który zafascynowany „Królewną Śnieżką” Disneya postanowił tworzyć polskie animacje. To dzięki niemu powstały kultowe bajki o **Bolku i Lolku** czy o **Reksiu**, które wychowały pokolenia widzów.

W Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej oraz w łódzkim **Se-ma-forze** powstały dziesiątki filmów, które do dziś zachwycają pomysłowością, humorem i oryginalną plastyką. Do najbardziej znanych należy „**Miś Uszatek**” – mądry i ciepły bohater o oklapniętym uszku, który uczył najmłodszych życzliwości i odpowiedzialności. Warto wspomnieć o postaciach takich jak Baltazar Gąbka i jego towarzysze Smok Wawelski i Bartolini Bartłomiej herbu Zielona Pietruszka, którzy podróżowali przez Krainę Deszczowców w kultowym serialu animowanym „**Porwanie Baltazarza Gąbki**”. Niezmiennie lubiane są filmy o **Koziołku Matołku**, a także krótkometrażowe perełki z serii „**Pomysłowy Dobromir**”, które tłumaczyły dzieciom zasady działania różnych urządzeń i mechanizmów.



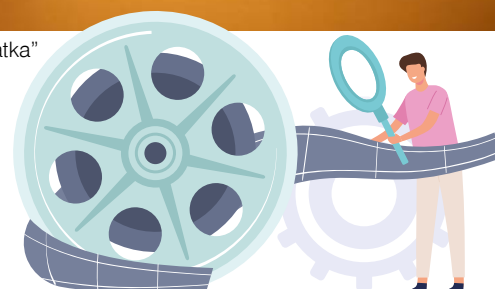
Polska animacja to również filmy artystyczne i poetyckie, cenione na całym świecie. Reżyserzy tacy jak **Jan Lenica**, **Walerian Borowczyk**, **Daniel Szczechura**, **Zbigniew Rybczyński** czy **Piotr Dumała** tworzyli animacje dla dorosłych – pełne symboliki, refleksji i plastycznego piękna.

Nowe pokolenie twórców kontynuuje tradycję polskiej animacji, przenosząc ją w świat cyfrowych technologii i efektów specjalnych. Najbardziej znanym przedstawicielem tego nurtu jest **Tomasz Bagiński** – reżyser, grafik i producent filmowy, który zdobył międzynarodowe uznanie dzięki filmowi „**Katedra**” (2002). Ta animacja otrzymała **nominację do Oscara** i stała się symbolem nowej jakości w polskim kinie animowanym.

Bagiński jest także autorem krótkometrażowych filmów „**Sztuka spadania**” (nagrodzonej BAFTĄ w 2003 roku) i „**Kinematograf**”, a także animacji promocyjnych z serii „**Historia Polski**” przygotowanej na Expo 2010 w Szanghaju. Współpracował przy projektach z pogranicza filmu, gier i sztuki wizualnej, takich jak adaptacje „**Wiedźmina**” i seriele fantasy realizowane dla platform streamingowych.



Na planie „Misia Uszatka”



fot. Featureflash Photo Agency, Tilsentown, Rapit design, Tartilla, thenatchdl, Gold Picture, SofiaV/Shutterstock.com; domena publiczna/Wikimedia Commons

Niezliczona gala polskich aktorek i aktorów

Na egzaminach A-level można się spodziewać materiałów i zadań dotyczących **aktorek, aktorów, gatunków filmowych oraz współczesnych produkcji** – nie zawsze tych najbardziej znanych. W arkuszach pojawić się mogą teksty o filmach niezależnych, dokumentach, a także o ludziach kina, którzy dopiero budują swoją pozycję w świecie filmu. Jednym z przykładów jest film „Córka trenera” w reżyserii **Łukasza Grzegorzka** – kameralna opowieść o relacji ojca i córki, należąca do nurtu **polskiego kina niezależnego**. Uczniowie poznali **Dawida Ogrodnika**, jednego z najzdolniejszych aktorów młodego pokolenia, który znany jest z ról w filmach „Chce się żyć”, „Johnny” czy „Ikar. Legenda Mietka Kosza” (filmowi była poświęcona sekcja tłumaczeniowa w 2020 roku).



FUNKCJE FILMU

Film w nauczaniu języka i kultury ma wiele funkcji:

- poznawczą** – uczy historii, języka, pokazuje realia,
- wychowawczą** – kształtuje wrażliwość, uczy empatii i pamięci,
- estetyczną** – rozwija poczucie piękna obrazu i dźwięku,
- społeczną** – pokazuje wspólnotę przeżyć i wartości.

Dzięki filmom możecie odkrywać, że kino jest **mostem między pokoleniami i kulturami** – łącznikiem między Polską przodków a waszą codziennością w kraju, w którym mieszkacie.

Festiwale filmowe



Kino to nie tylko historia, lecz także żywa, nieustannie rozwijająca się część kultury – przestrzeń spotkań, idei i emocji. Najlepiej widać to podczas licznych festiwali filmowych, które gromadzą twórców i widzów z całego świata. Festiwale to nie tylko czerwony dywan i nagrody, ale także **miejsce dialogu między kulturami**, promocji polskiego kina i odkrywania nowych talentów. To właśnie tu polskie filmy zyskują międzynarodowe uznanie, a młodzi widzowie mają szansę zobaczyć, jak film staje się językiem porozumienia ponad granicami.

W Polsce do najbardziej prestiżowych festiwali filmowych należą: **Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni**, **Krakowski Festiwal Filmowy** poświęcony dokumentom i animacji, **Camerimage w Toruniu**, koncentrujący się na sztuce zdjęć filmowych, a także **Nowe Horyzonty we Wrocławiu** i **Warszawski Festiwal Filmowy**, promujący młode kino europejskie. Tym i mniej znanym festiwalom filmowym mogą być także poświęcone materiały źródłowe i zadania w arkuszach testowych. Oglądanie pokazów filmowych to także forma spędzania wolnego wakacyjnego czasu, stąd obecność tego tematu już w dotychczasowych testach na poziomie GCSE.



Rycina
statuetki Orła



Nagrody filmowe



Świat kina to także emocje związane z nagrodami – symbolem uznania dla twórczości, talentu i wyobraźni. Do historii przeszła nominacja **Andrzeja Wajdy do Oscara za film „Katyn”**, a sam reżyser otrzymał w 2000 roku **honorowego Oscara za całokształt twórczości**. Statuetkę amerykańskiej Akademii Filmowej zdobył także **Paweł Pawlikowski** za „**Idę**” (2015) i nominowany był ponownie za „**Zimną wojnę**” (2019). Światową sławę przyniosła Polsce również animacja „**Twój Vincent**” **Doroty Kobieli** i **Hugh Welchmana** – pierwsza w pełni malowana pełnometrażowa animacja, doceniona nominacją do Oscara i nagrodami BAFTA i Europejskiej Akademii Filmowej.

W kraju najwyższym wyróżnieniem są **Orły – Polskie Nagrody Filmowe**, które od 1999 roku przyznaje Polska Akademia Filmowa.



Paweł Pawlikowski, laureat Oscara za film „Ida”

Piszemy recenzję filmową

PRZYKŁADOWA RECENZJA FILMU „KAMIEŃ NA SZANIEC”

Warto wiedzieć, jak ją dobrze i ciekawie napisać. Choćby po to, aby recenzję swojego ulubionego filmu przysłać do „Cogito dla Polonii” i zadebiutować jako krytyk filmowy. ☺



Film „Kamień na szaniec” w reżyserii Roberta Glińskiego można bezpłatnie obejrzeć na: www.vod.tvp.pl.

PRZYDATNE SYNONIMY

Grać – odtwarzać rolę, wcielać się w postać, występować jako..., kreować rolę

Aktor – artysta, odtwórca roli, (imię i nazwisko)

Pisarz – mistrz prozy, autor, twórca

Reżyser – twórca

„KIEDY TRZEBA, NA ŚMIERĆ IDĄ PO KOLEI”,
CZYLI HISTORIA NASTOLETNIJ PRZYJAŹNI W OBLICZU WOJNY

Oto film, który aż dwukrotnie obejrzałam platformie streamingowej i po dziś dzień przeżywam to, co wówczas zobaczyłam – „Kamień na szaniec” w reżyserii Roberta Glińskiego.

Film opowiada o młodych ludziach spragnionych życia, których wojna nagle zmusza, by marzenia, miłość i przyjaźń zastąpić bezlitosną walką na śmierć i życie. Głównym wątkiem utworu jest wierna, lecz momentami burzliwa, przyjaźń Zośki i Rudego. Czas wydarzeń (II wojna światowa) wydaje się być dla niej jedynie tłem, choć w tym przypadku elementy te są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ bohaterowie ukazywani są w ciągle nowych sytuacjach i dzięki temu za każdym razem prezentują się w nowym świetle.

Ta współczesna, już druga, adaptacja powstała na podstawie książki Aleksandra Kamińskiego o tym samym tytule. Autorzy scenariusza, Dominik W. Rettinger oraz Wojciech Palys, pozwolili sobie jednak na rozszerzenie pewnych wątków. Przede wszystkim bardzo podoba mi się wprowadzenie próby samobójczej zrozpaczonego Zośki, który nie potrafi uporać się ze śmiercią najbliższego przyjaciela.

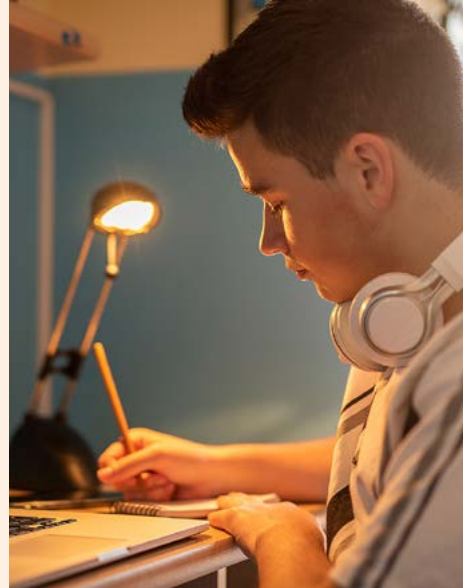
Warto zwrócić uwagę na umiejętności aktorskie Tomasza Ziętki, odtwórcy roli Rudego, który wykreował żywą i realistyczną postać. Wszystkie jej zachowania wydają się być właściwe, niczego w nich nie brakuje. Ponadto brutalne oraz okrutne sceny gestapowskich przesłuchań kontrastujące z wcześniejszym obrazem delikatnego i cieszącego się życiem Janka Bytnara dokładnie pokazują, jak trudne zadanie zostało postawione przed tym młodym aktorem. W moim odczuciu jednak nie zabrakło mu talentu, by temu wyzwaniu poddać.

Debiutujący na dużym ekranie Tomasz Ziętek stworzył postać, z którą wręcz chciałabym się zaprzyjaźnić. Wraz z Marcelem Sabatem, który zachwycająco wcielił się w postać Zośki, tworzą wyjątkowy duet i znakomicie się uzupełniają.

Jedynie, czego brakuje we współczesnej adaptacji tej ponadczasowej historii, to stosunkowo mały udział Alka (Kamil Szeptycki), ponieważ „Kamień na szaniec” Aleksandra Kamińskiego to przecież opowieść o trzech członkach Szarych Szeregów, którymi są: Jan Bytnar, Tadeusz Zawadzki oraz właśnie Aleksy Dawidowski.

Słowa uznania należą się również Łukaszowi Targoszowi, który skomponował utwory muzyczne do filmu, dzieląc go na trzy części: kiedy chłopacy działają w ramach akcji Małego Sabotażu, rozbrzmiewa muzyka punkowa; gdy mają miejsce momenty miłosne, kompozytor postawił na klasyczne melodie; z kolei sceny przesłuchań zostały podkreślone poprzez muzykę pozbawioną rytmu, często zawierającą nietypowe dźwięki. Dzięki temu akcja pozostaje żywa, a napięcie towarzyszy widzowi od początku do końca.

„Kamienie na szaniec” w reżyserii Roberta Glińskiego to historia, która bawi, wzrusza i prędzej czy później skłania do refleksji. Oglądając ten film, czułam się więc bogatsza, ponieważ to, co widziałam i czego doświadczyłam, w pełni spełniło moje oczekiwania. Nie zobaczyłam wyidealizowanych bohaterów w heroicznej walce o wolną Polskę, z którymi zdążyłam się już zapoznać podczas czytania książki Aleksandra Kamińskiego, lecz postaci, na których wojna rzeczywiście odcisnęła piętno. Uważam zatem, że dzieło to adresowane jest głównie do młodych ludzi, którzy – tak jak ja – będą potrafili utożsamić się z tym, co zobaczą na ekranie – widokiem czerpiących z życia to, co najlepsze, kochających na zabój i walczących z odwagą i poświęceniem rówieśników, którym ostatecznie przyjdzie zapłacić wysoką cenę.



CO POWINNA ZAWIERAĆ RECENZJA?

- **Informacje o filmie** dotyczące reżyserii, obsady, jeśli zwróciła uwagę muzyka, scenografia, zdjęcia czy dialogi, to warto podać nazwiska twórców. Ważny jest też rok produkcji filmu.
- **Jeśli film jest adaptacją, warto zauważyć związki pomiędzy literackim pierwowzorem a filmem** (podobieństwa i różnice, klimat, postaci, dodane i usunięte sceny).
- Należy określić **tematykę filmu, jego klimat, czas akcji, gatunek**, nie chodzi jednak o drobiazgowy streszczenie.
- **Recenzja jest jedną z najbardziej subiektywnych form wypowiedzi. Bez oceny filmu nie ma sensu. Powinna mówić o jego plusach i minusach, odpowiadać na pytanie: warto go oglądać czy nie? Nasza ocena koniecznie powinna zawierać uzasadnienie.**
- Można się pokusić o **usytuowanie filmu na tle historii kina**, np. innych filmów reżysera, innych ekranizacji prozy danego autora. Cenne są także odległe skojarzenia z innymi dziełami kina.
- Nie zaszkodzi napisać o nagrodach, które otrzymał film, jeśli je dostał.
- Ponieważ nie jesteśmy zawodowymi recenzentami, **warto się podeprzeć opiniami fachowych recenzentów czy historyków kina, zawsze zaznaczamy jednak, kiedy cytujemy ich słowa** (i skąd) oraz **czy zgadzamy się z ich opiniami.**

NAJCZĘSTSZE BŁĘDY POPEŁNIANE W RECENZJACH

- Streszczanie filmu zamiast wyrażania opinii o nim.
- Zdradzanie wszystkich szczegółów akcji, co spowoduje, że recenzja nie zachęci widza do oglądania, bo wszystko z niej wyczyta.
- Mylenie postaci bohaterów filmów z realnymi postaciami aktorów.
- Błędy w nazwiskach i imionach aktorów i bohaterów.
- Skupianie się na obsadzie aktorskiej i niepodanie nazwiska reżysera.
- Brak dbałości o konstrukcję pracy – tak jak inne teksty recenzja też powinna mieć jakiś wstęp, rozwinięcie, zakończenie, nie powinna być chaotyczna.
- Powtarzanie wyrazów, zwłaszcza: *film, zagrał, grał, aktor, reżyser*.

ZADANIE DLA CHĘTNYCH! SZANSA NA DEBIUT W ROLI RECENZENTA

Obejrzyj polski film adresowany do młodzieży, dostępny na dowolnie wybranej platformie streamingowej, i napisz jego recenzję. Wyślij ją do 10 grudnia 2025 roku e-mailem na adres: cogito@cogito.com.pl. Najciekawsze recenzje opublikujemy na łamach „Cogito dla Polonii” i nagrodzimy.



„Pan Tadeusz”

w zadaniach

SPRAWDŹ SIĘ!

ZADANIE 1.

Co to był matecznik?

.....

ZADANIE 2.



Adam Mickiewicz,
fot. Jan Mieczkowski



Portret Jana III Sobieskiego



Portret Tadeusza Kościuszki
autorstwa K.G. Schweikarta



Portret Napoleona I autorstwa
Jacques'a-Louisa Davida

Rozstrzygnij, czy portret wisiał w Soplicowie, i napisz, jaki związek miał ukazany na nim człowiek z bohaterem, który powrócił do domu.

.....

.....

.....

ZADANIE 3.

Co symbolizuje soplicowski dworek?

- A) Bogactwo i pychę szlachty
- B) Prostotę i upadek tradycji
- C) Utracony raj ojczyzny, polskość i tradycję
- D) Nowoczesność i postęp

ZADANIE 4.

Jaki taniec tańczyli bohaterowie „Pana Tadeusza” w zakończeniu utworu?

.....

.....

ZADANIE 5.

Scharakteryzuj w trzech słowach – rzeczownikach – bohatera, który tańczył w pierwszej parze. Uzasadnij swoją opinię.

....., ponieważ

....., ponieważ

....., ponieważ

ZADANIE 6.

W Księdze XII do Telimeny zaręczającej się z Rejentem miał pretensje

- A. Sędzia.
- B. Podkomorzy.
- C. Hrabia.
- D. Tadeusz.

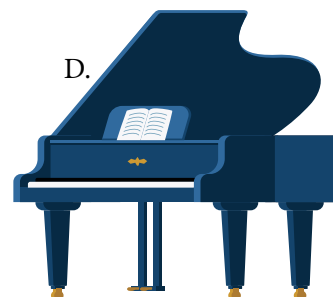
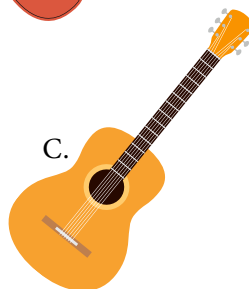
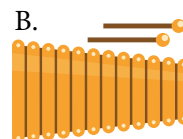
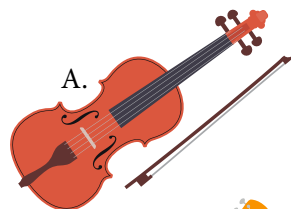
ZADANIE 7.

Telimena odpowiedziała ze wzgardą byłemu adoratorowi wymienionemu w zadaniu 6., że nie jest

- A. służącą.
- B. planetą.
- C. bohaterką romansu.
- D. łanią.

ZADANIE 8.

Na którym z tych instrumentów grał Jankiel?



16 SUPERMIEJSC, KTÓRE ZACHWYCAJĄ!

Myślisz, że znasz Polskę? Poczekaj, aż zobaczysz Krainę Wygasłych Wulkanów, Zatopiony Las nad Bałtykiem czy sztolnię, w której można pływać łodzią...

Oto 16 supermiejsc, które w plebiscycie Cuda Polski 2025 zostały uznane za najbardziej „wow”. 200 000 oddanych głosów udowadnia, że mamy, co zwiedzać i co pokazać.

1. KRAINA WYGASŁYCH WULKANÓW

Ten geopark to teren dawnej aktywności wulkanicznej w Górach Kaczawskich i na Pogórzu Kaczawskim w województwie dolnośląskim. Zobaczysz stożki wulkaniczne, wychodnie bazaltowe i skały w formach, które wyglądają jak scenografia z filmu science-fiction. Są też ścieżki edukacyjne, które pokazują jak miliony lat temu ta ziemia „pracowała”.

2. BRZÓZKI – WIEŚ Z ARTYSTYCZNĄ DUSZĄ



Ta maleńka miejscowość w województwie kujawsko-pomorskim stała się ogromną galerią sztuki pod gołym niebem. Mieszkańcy stworzyli murale inspirowane dziełami Vincenta van Gogha, rzeźby, kapliczki. To prawdziwy art-space wśród natury.

3. MUZEUM – ZESPÓŁ SYNAGOGALNY WE WŁODAWIE

Miasto nad Bugiem w województwie lubelskim zabiera nas w podróż po wielokulturowej Polsce. Tutaj zobaczysz oryginalną Aron ha-kodesz (świętą skrzynię) w synagodze. Budynek i polichromie pokazują styl barokowy przeplatający się z żydowską historią regionu. To muzeum przypomina nam, że Polska to także historia innych kultur.



4. ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY W ŻAGANIU

W Żaganiu w województwie lubuskim stoi pałac, który wygląda jak kadr z historycznego filmu. Wnętrza pałacu kryją setki kamiennych twarzy – tzw. maskaronów – z których żadna nie jest taka sama, a za oknami rozciąga się park, w którym można się zgubić między aleją lipową a brzegiem rzeki Bóbr. Dawniej bywali tu książęta, generałowie i księżne z europejskich dworów, dziś każdy może poczuć się jak gość w pałacowej historii.



5. MUZEUM PAŁAC SASKI W KUTNIE

W samym centrum miasta znanego nie tylko z róż, stoi prawdziwa perła historii – Pałac Saski, dziś przekształcony w nowoczesne muzeum. Choć jego początki sięgają XVIII wieku i czasów króla Augusta III Sasa, budynek wygląda jak świeżo odkryty skarb z przeszłości. W środku można zobaczyć wystawy o historii regionu, sztuce i dawnym życiu dworskim, ale też dotknąć nowoczesności – multimedia, rekonstrukcje i interaktywne ekspozycje robią wrażenie nawet na tych, którzy myślą, że „muzeum to nuda”.



fot. ArtMediaFactory, Sergey Dzyuba, Shevchenko Andrey, reuerendo, photomaster, Paweł Kazmierczak, Andrzej Butkiewicz, Konrad Uznanski, RobNaw, Sebastian Gorzow/Shutterstock.com



6. CERKIEW ŚW. PARASKEWY W KWIATONIU

Ta perła drewnianej architektury łemkowskiej, wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO, zbudowana w drugiej połowie XVII wieku, zachwyca harmonijnymi proporcjami, smukłą wieżą i cebulastymi kopułami. Wnętrze zdobi barokowo-klasycystyczny ikonostas z końca XVIII wieku – pełen złożonych ornamentów i bogatych kolorów. Cerkiew, położona wśród beskidzkich wzgórz, emanuje spokojem i duchowością, będąc nie tylko zabytkiem, lecz także świadectwem dawnej kultury Łemków, którzy przez wieki zamieszkiwali te tereny.

7. SZYDŁOWIEC

Urokliwe miasto w województwie mazowieckim, które zachowało swój historyczny charakter niemal bez zmian od średniowiecza. Słynie z rynku z renesansowym ratuszem i kamienicami o bogatych zdobieniach. Tutaj rzemieślnicy od wieków tworzyli misternie zdobione nagrobki i detale architektoniczne.



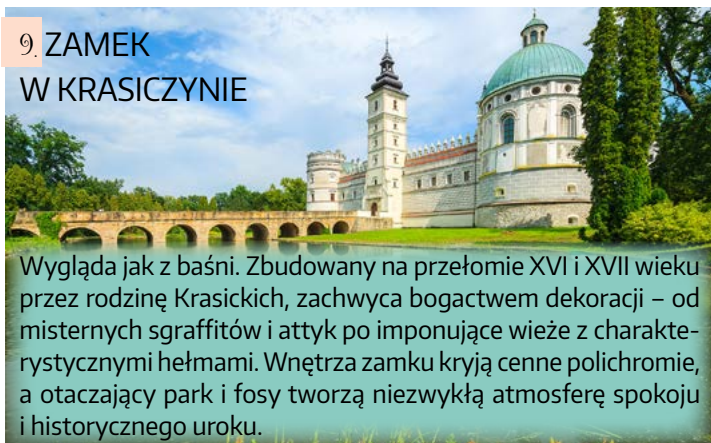
8. BRZEG

Historyczne miasto w województwie opolskim, znane przede wszystkim z imponującego Zamku Piastów Śląskich – jednej z najlepiej zachowanych renesansowych rezydencji w Polsce. Brzeg zachwyca też bogatą historią rzemiosła, tradycją i sztuki, a malownicze położenie nad Odrą dodaje mu wyjątkowego uroku.



9. ZAMEK W KRASICZYŃIE

Wygląda jak z baśni. Zbudowany na przełomie XVI i XVII wieku przez rodzinę Krasickich, zachwyca bogactwem dekoracji – od misternych sgraffitów i attyk po imponującą wieżę z charakterystycznymi hełmami. Wnętrze zamku kryją cenne polichromie, a otaczający park i fosa tworzą niezwykłą atmosferę spokoju i historycznego uroku.



10. WZGÓRZA SOKÓLSKIE

Tutaj natura i historia spletały się w harmonijną całość – na wzgórzach na Pogórzu Przemyskim można znaleźć ślady dawnych osad, kapliczki i pomniki świadczące o bogatej przeszłości regionu.



11. ZATOPIONY LAS KOŁO CZOŁPINA

Ten symbol siły natury, w fascynujący sposób łączący historię przyrodniczą z niepowtarzalnym pięknem krajobrazu nadmorskiego, znajduje się nad Bałtykiem. W wyniku przesuwania się wydm i działania morza część lasu została „zatopiona”, a powalone, zdrewniałe pnie drzew wyrastają wprost z piasku i wody.

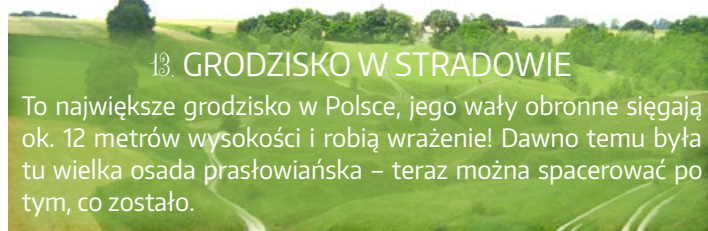
12. SZTOLNIA „KRÓLOWA LUIZA” W ZABRZU

Ten unikatowy zabytek przemysłowy Śląska zbudowano w XIX wieku. Sztolnia pełniła wtedy funkcję transportową i wentylacyjną dla kopalni, a dziś można tu zobaczyć autentyczne chodniki, maszyny i urządzenia, a także poznać ciężką pracę górników.



13. GRODZISKO W STRADOWIE

To największe grodzisko w Polsce, jego wały obronne sięgają ok. 12 metrów wysokości i robią wrażenie! Dawno temu była tu wielka osada prasłowiańska – teraz można spacerować po tym, co zostało.



14. FROMBORK

Miasto nad Zalewem Wiślanym, znane przede wszystkim jako miejsce działalności Mikołaja Kopernika. Do tego katedra i gotyckie mury. Dziś zachwyca wąskimi uliczkami, kamienicami i muzeami, które pozwalają odkryć historię astronomii i życia codziennego w dawnych wiekach.



15. WZGÓRZE LECHA W GNIEŹNIE

Historyczne serce pierwszej stolicy Polski, związane z początkami państwa polskiego i legendą o Lechu, założycielu Gniezna. Na wzgórzu wznosi się imponująca katedra gnieźnieńska – jeden z najważniejszych zabytków sakralnych w Polsce, znany z Drzwi Gnieźnieńskich i roli w koronacji polskich królów.

16. BARLINEK

Urokliwe miasto w województwie zachodniopomorskim, często nazywane „Perłą Zachodniego Pomorza”, leży nad malowniczym Jeziołem Barlineckim oraz zachwyca pięknymi krajobrazami, lasami i siecią jezior, które tworzą idealne miejsce do wypoczynku i aktywnego spędzania czasu.



„POLACY ŚWIATU”



Polecamy podcast, który uczy, że polskość nie kończy się na granicach kraju. Powstał z pasji do opowiadania historii o Polakach rozsianych po całym świecie. Dzięki niemu poznasz ludzi, którzy pielęgnują polskość, budują mosty między kulturami i inspirują innych do działania.

Podcast „Polacy Świata” to cykl rozmów, w których przedstawiciele Polonii dzielą się swoimi historiami. Projekt, realizowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, to nie tylko kronika sukcesów Polaków poza granicami kraju, ale przede wszystkim opowieść o ludziach, którzy uczą się łączyć dwa światy: ten, z którego pochodzą, i ten, w którym żyją.

„KORZENIE I SKRZYDŁA. DWUJĘZYCZNOŚĆ, CZYLI O JĘZYKU POLSKIM W USA”

W tym odcinku bohaterką jest nauczycielka języka polskiego na Florydzie, która opowiada o tym, co znaczy wychowywać się w środowisku, gdzie polski jest językiem mniejszościowym. I że bycie dwujęzycznym to atut, a nie wada. Pojawia się wątek: czy warto uczyć się polskiego, mimo że „tu” jest inaczej?



Każdy odcinek podcastu „Polacy Świata” jest inny, ale łączy je jedno: **potrzeba opowiadania o tym, kim jesteśmy, gdy jesteśmy daleko.**

Posłuchaj na Spotify, Apple Podcasts i Google Podcasts:
<https://open.spotify.com/show/1Rag3XZgAdOylCxfwEp2Tm>

„OD GARSTKI DO 100 TYSIĘCY. FENOMEN POLSKIEJ EMIGRACJI W IRLANDII”

Do wysłuchania jest historia polskiej społeczności w Irlandii. Pojawia się w tym odcinku motyw integracji: jak łączyć przynależność do kraju, w którym się mieszka, z polskością. To także inspirujące świadectwo: migracja i życie za granicą to nie tylko trudności, ale też możliwości.

„POLACY W WIELKIEJ BRYTANII. BREXIT ZMIENIŁ POSTRZEGANIE POLAKÓW I WZMOCNIŁ POLSKOŚĆ”

Ten odcinek pokazuje, jak brexit wpłynął na Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii: na to, jak są postrzegani, ale też jak sami siebie widzą. Dzięki tej rozmowie dowiesz się, jak zmieniać narrację o sobie samym, jak z wyzwania robić siłę. Zobaczysz wspólnotę, która może działać razem, nawet gdy jest rozsiana po różnych miejscach.

„BYLIŚMY WYGNAŃCAMI, NIE EMIGRANTAMI”

Polka mieszkająca w Libanie opowiada o tym, jak wojna i konieczność ucieczki z kraju uczyniły z niej nie tyle emigrantkę, co „wygnańca”. Jej historia pokazuje, że za każdą emigracją kryje się coś więcej niż tylko ekonomia – często jest to pragnienie bezpieczeństwa, nadziei i zachowania własnej tożsamości w świecie pełnym chaosu.

„POLKA, ŁOTYSZKA, EUROPEJKA – HISTORIA ITY KOZAKIEWICZ”

Tutaj poznasz historię kobiety o trzech tożsamościach: polskiej, łotewskiej i europejskiej. Jej biografia to dowód, że narodowość nie zawsze musi być wyborem „albo-albo”. Dla Kozakiewicz wielokulturowość stała się naturalnym sposobem życia i dowodem, że Polacy potrafią łączyć kultury, a nie tylko w nich się odnajdywać. Podcast pokazuje, że bycie Polakiem poza granicami nie ogranicza – przeciwnie, często otwiera na inne doświadczenia i pogłębia zrozumienie własnych korzeni.

CO ZYSKUJESZ, SŁUCHAJĄC PODCASTU?

Inspirację – historie ludzi, którzy podjęli odważne decyzje, zmienili kraj, język, środowisko, ale zachowali swoje korzenie.

Preteksty do rozmów – z rodziną, z kolegami, z innymi Polakami za granicą: „A Ty jak to widzisz?”

Motywację językową – jeden odcinek mówi wprost o wartości języka polskiego w życiu emigranta.

Poczucie wspólnoty – że nie jesteś sam z pytaniami typu: „Gdzie jest mój dom?”, „Który język jest moim?”, „Co to znaczy być Polakiem za granicą?”

fot. materiały promocyjne